Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 247 (3112)
ROK VII.

ŚRODA

Przemówienie J. Stalina

na XIX Zjeździe KPZR

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

Dnia 14 października br. Józef Stalin wygłosił przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ukazanie się towarzysza Stalina na trybunie delegaci witają burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami, przechodzącymi w owacje. Wszyscy wstają z miejsc. Rozlegają się okrzyki: „Towarzyszowi Stalinowi — hura!", „Niech żyje towarzysz Stalin!", „Chwała Wielkiemu Stalinowi!".

Podajemy tekst przemówienia Józefa Stalina:

Towarzysze!

Niech mi wolno będzie wyrazić wdzięczność w imieniu naszego Zjazdu wszystkim bratnim partiom i grupom, których przedstawiciele zaszczycili nasz Zjazd swą obecnością lub które nadesłały Zjazdowi orędzia powitalne — za przyjacielskie pozdrowienia, za życzenia sukcesów, za zaufanie. (Burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację).

Szczególnie cenne jest dla nas to zaufanie, które oznacza gotowość poparcia naszej partii w jej walce o promienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o zachowanie pokoju. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Byłoby błędem sądzić, że partia nasza, która stała się potężną siłą, nie potrzebuje już poparcia. Jest to niesłuszne. Nasza partia i nasz kraj zawsze potrzebowały i będą potrzebowały zaufania, sympatii i poparcia bratnich narodów za granicą.

Cecha charakterystyczna tego poparcia polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej partii przez jakąkolwiek bratnią partię oznacza jednocześnie poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju.

Gdy w latach 1918—1919, w czasie zbrojnej napaści burżuazji angielskiej na Związek Radziecki, robotnicy angielscy organizowali walkę przeciwko wojnie pod hasłem „Ręce precz od Rosji", było to poparcie, poparcie przede wszystkim walki własnego narodu o pokój, a następnie również poparcie Związku Radzieckiego.

Gdy towarzysz Thorez lub towarzysz Togliatti oświadczają, że ich narody nie będą walczyły przeciwko narodom Związku Radzieckiego (burzliwe oklaski), **to jest to poparcie, przede wszystkim poparcie dla robotników i chłopów Francji i Włoch, walczących o pokój, a następnie również poparcie pokojowych dążeń Związku Radzieckiego.**

Ta właściwość wzajemnego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz, przeciwnie, są zbieżne z interesami milujących pokój narodów. (Burzliwe oklaski).

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie.

Rzecz zrozumiała, że nasza partia nie może pozostawać dłużna wobec bratnich partii i sama ona powinna ze swej strony udzielać im poparcia, a także popierać ich narody w ich walce o wyzwolenie, w ich walce o zachowanie pokoju. Jak wiadomo, postępuje ona właśnie w ten sposób. (Burzliwe oklaski).

Po wzięciu władzy przez naszą partię w 1917 roku i potem, gdy partia podjęła realne środki dla zlikwidowania ucisku kapitalistycznego i obszarniczego, przedstawiciele bratnich partii, podziwiając odwagę i sukcesy naszej partii, nadali jej miano „brygady szturmowej" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Wyrażali oni przez to nadzieje, że sukcesy „brygady szturmowej" ulżą sytuacji narodów jęczących pod jarzmem kapitalizmu.

Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wybawił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej. (Burzliwe oklaski).

Było oczywiście bardzo trudno spełniać tę zaszczytną rolę, dopóki istniała tylko jedna jedyna „brygada szturmowa" i dopóki musiała spełniać tę awangardową rolę niemal w osamotnieniu. Ale tak było. Obecnie sprawy mają się zupełnie inaczej.

Obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier pojawiły się nowe „szturmowe brygady" w postaci krajów ludowo-demokratycznych — obecnie naszej partii łatwiej jest walczyć, a i praca poszła raźniej. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Na szczególną uwagę zasługują te partie komunistyczne, demokratyczne czy też robotniczo-chłopskie, które nie doszły jeszcze do władzy i które nadal pracują pod butem drakońskich ustaw burżuazyjnych. Im, oczywiście, trudniej jest pracować.

Ale nie jest im tak trudno pracować, jak było trudno nam, komunistom rosyjskim, w okresie caratu, gdy najmniejszy ruch naprzód uznawano za najcięższą zbrodnię.

Jednakże komuniści rosyjscy wytrwali, nie zlękli się trudności i wywalczyli zwycięstwo. To samo będzie z tymi partiami.

Dlaczego jednak partiom tym w porównaniu z komunistami rosyjskimi z okresu caratu nie będzie tak trudno pracować?

Dlatego, po pierwsze, że mają one przed oczyma takie przykłady walki i sukcesów, jakie istnieją w Związku Radzieckim i w krajach ludowo-demokratycznych. Mogą one zatem uczyć się na błędach i sukcesach tych krajów i w ten sposób ułatwić sobie pracę.

Dlatego, po wtóre, że sama burżuazja — główny wróg ruchu wyzwoleńczego — stała się inna, poważnie się zmieniła, stała się bardziej reakcyjna, straciła więź z ludem i osłabiła się w ten sposób. Zrozumiałe jest, że okoliczność ta musi również ułatwić pracę partii rewolucyjnych i demokratycznych. (Burzliwe oklaski).

Dawniej burżuazja pozwalała sobie na uprawianie liberalizmu, broniła swobód burżuazyjno-demokratycznych i przez to stwarzała sobie popularność w masach. Obecnie z liberalizmu nie pozostało ani śladu. Nie ma już tzw. „wolności indywidualnej" — prawa indywidualne przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdatny jedynie do wyzysku.

Podeptana została zasada równości praw ludzi i narodów, zastąpiono ją zasadą pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozbawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli. Sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych wyrzucony został za burtę.

Sądzę, że sztandar ten wypadnie podnieść Wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie skupić przy sobie większość narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść. (Burzliwe oklaski).

Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko". Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej". Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę.

Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść Wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść. (Burzliwe oklaski).

Tak mają się sprawy w chwili obecnej.

Rzecz zrozumiała, że wszystkie te okoliczności muszą ułatwić pracę partii komunistycznych i demokratycznych, które nie doszły jeszcze do władzy.

A zatem istnieją wszelkie podstawy, by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratnich partii w krajach, w których panuje kapitał. (Burzliwe oklaski).

Niech żyją nasze bratnie partie! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyją przywódcy bratnich partii! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje pokój między narodami! (Długotrwałe oklaski).

Precz z podżegaczami wojennymi! (Wszyscy powstają z miejsc. Burzliwe, długo nie milknące oklaski, przechodzące w owacje). Okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!", „Towarzyszowi Stalinowi — hura!"

„Niech żyje wielki wódz mas pracujących całego świata towarzysz Stalin!", „Wielkiemu Stalinowi — hura!" „Niech żyje pokój między narodami!".

Okrzyki: „Hura!".

Otwarcie VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK. — Dnia 14 października otwarta została w nowym gmachu ONZ w Nowym Jorku VII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Pierwsze posiedzenie było poświęcone oficjalnej uroczystości otwarcia sesji. Uroczystość zagaił przewodniczący VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Padilla Nervo. Następnie wygłosił przemówienie powitalne burmistrz Nowego Jorku Vincent Impellitteri.

Po przemówieniach powitalnych sesja przystąpiła do wyboru przewodniczącego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego, 7 wiceprzewodniczących oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

Nowy program KPZR opracuje komisja pod przewodnictwem J. Stalina

MOSKWA. — Agencja TASS podaje tekst rezolucji w sprawie ponownego opracowania programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uchwalonej na XIX Zjeździe WKP(b).

XIX Zjazd Partii, stwierdza, że w okresie od VIII Zjazdu Partii (1919 r.), na którym uchwalony został istniejący program partii, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR, w związku z czym szereg tez programu i sformułowane w nim zadania partii — wobec ich zrealizowania w tym okresie — nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii.

Zważywszy powyższe, Zjazd postanawia:

1) Uznać za konieczne i aktualne dokonanie ponownego opracowania istniejącego programu partii.

2) Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

3) Dokonanie ponownego opracowania programu powierzyć komisji w następującym składzie:

1. J. W. Stalin — przewodniczący, 2. L. P. Beria, 3. Ł. M. Kaganowicz, 4. O. W. Kuusinen, 5. G. M. Malenkow, 6. W. M. Mołotow, 7. P. N. Pospiełow, 8. A. M. Rumiancew, 9. M. Z. Saburow, 10. D. I. Czesnokow, 11. P. F. Judin.

4) Projekt ponownie opracowanego programu partii przedłożyć do rozpatrzenia następnemu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Już za 11 dni

Wszyscy będziemy głosować na naszych kandydatów

W całej Polsce odbywają się spotkania ludności z kandydatami Frontu Narodowego. Miliony ludzi pracy miast i wsi biorą udział w tych spotkaniach, nawiązują już teraz jak najściślejszy kontakt z tymi, których wysunęli jako swoich reprezentantów do Sejmu, będącego w myśl Konstytucji — najwyższym organem władzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KRAKÓW. — W sali II Domu Akademickiego w Krakowie zebrało się blisko 2 tys. studentów, synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej na spotkaniu z kandydatami na posłów: nauczycielką, działaczką społeczną — Zofią Zemankową, wybitnym uczonym, odznaczonym orderem „sztandar pracy" I klasy, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego — Teodorem Marchlewskim, profesorem historii literatury polskiej na UJ — Kazimierzem Wyką oraz z kandydatem na zastępcę posła, czołowym racjonalizatorem Krakowskiej Wytwórni Papierosów — Janem Mancewiczem.

Podczas przemówień młodzież gorąco manifestowała przywiązanie do ludowej ojczyzny i wielkiego przyjaciela, opiekuna i wychowawcy młodego pokolenia Prezydenta Bolesława Bieruta, do czołowego oddziału narodu — klasy robotniczej i jej partii — PZPR.

KATOWICE. — „Niech żyją najlepsi synowie klasy robotniczej — kandydaci do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!" „Niech żyje nasz nauczyciel i wychowawca — Bolesław Bierut!" — rozlegają się okrzyki w wielkiej sali Filharmonii Śląskiej. To zgromadzeni młodzi wyborcy - robotnicy z katowickich kopalń, fabryk i hut, uczniowie licznych szkół witają kandydata na posła do Sejmu, przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP — Władysława Matwina.

Z zainteresowaniem i jednocześnie z dumą słuchają młodzi słów Władysława Matwina o zadaniach naszej młodzieży, która pierwszy raz w historii narodu ma w tak szerokim zakresie zaszczytne i odpowiedzialne prawo współdecydowania o losach kraju, o składzie najwyższego organu władzy w państwie.

— Hasło ZMP-owskie: „praca — nauka — walka" — mówi Władysław Matwin — to nasz drogowskaz, który zapewni realizację naszego programu.

Ze wzruszeniem w pełnych zapału słowach mówią młodzi wyborcy o tym, że pomnożą swój wkład w budowę szczęśliwego jutra ludowej ojczyzny, że będą lepiej pracować, lepiej się uczyć. Z dumą meldują o zwycięskim wypełnieniu nowopodjętych zobowiązań produkcyjnych.

W oparciu o genialne prace Stalina
partia poprowadzi naród radziecki
jeszcze szybciej do zwycięstwa komunizmu
Przemówienie Ł. M. Kaganowicza na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA. — Na przedpołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu Partii dnia 13 października br. Ł. M. Kaganowicz wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

— Towarzysze! Komitet Centralny partii polecił mi przedłożyć XIX Zjazdowi propozycję w sprawie ponownego opracowania programu naszej partii.

Na XVIII Zjeździe wybrana została komisja, której poruczono zmianę programu WKP(b). Jak wiadomo, partia straciła wybitnych towarzyszy, którzy byli członkami komisji — towarzyszy Kalinina, Żdanowa, Szczerbakowa, Jarosławskiego. Komisja pozbawiona była możności wykonania powierzonego jej zadania.

Wielka Wojna Narodowa i likwidowanie następstw wojny, zakrojona na ogromną skalę odbudowa gospodarki narodowej przeszkodziły komisji w zakończeniu jej pracy.

Obecnie po XIX Zjeździe Partii warunki będą bardziej sprzyjały wykonaniu tego skomplikowanego zadania. Wzbogaciliśmy się o doświadczenia nabyte w latach Wielkiej Wojny Narodowej, w której zwyciężył nasz radziecki ustrój społeczny i państwowy, nasz socjalistyczny system gospodarki, nasza waleczna Armia Radziecka.

Wzbogaciliśmy się o doświadczenia powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Obecny okres pracy naszej partii różni się zasadniczo od okresu 1919 roku, kiedy uchwalony był program naszej partii. W okresie od VIII Zjazdu, na którym uchwalony został obecny program, zaszły gruntowne zmiany zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych jak i w dziedzinie budowy socjalizmu w ZSRR.

W latach, które dzielą nas od VIII Zjazdu Partii, kraj nasz przekształcił się z zacofanego kraju rolniczego w potężne socjalistyczne mocarstwo przemysłowo - kołchozowe. Zlikwidowana została istniejąca wówczas wieloukładowość gospodarki, panuje niepodzielnie socjalistyczny system gospodarki i własność socjalistyczna w dwóch jej formach — ogólnonarodowej i kołchozowej.

Kraj nasz zmienił się nie do poznania. Pod kierownictwem towarzysza Stalina zbudowany został w naszym kraju socjalizm. W ciągu minionych 30 lat, a zwłaszcza w rezultacie historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, wzrosły niepomiernie potęga i autorytet państwa radzieckiego.

W związku ze wszystkimi tymi zmianami szereg tez programu naszej partii i sformułowane w nim zadania, wobec ich zrealizowania w tym okresie, nie odpowiadają już obecnym warunkom i nowym zadaniom partii.

Dlatego też ponowne opracowanie programu naszej partii jest pilną koniecznością.

Na przestrzeni trzydziestu z górą lat po uchwaleniu programu, partia i jej wódz — towarzysz Stalin, kierując się twórczym marksizmem-leninizmem, posuwali naprzód teorię partyjną, rozwijali i wzbogacili nowymi odkryciami naukowymi teorię Marksa - Engelsa - Lenina.

W swych genialnych dziełach towarzysz Stalin opracował wszystkie najważniejsze zagadnienia programowe: o budowie socjalizmu i komunizmu w jednym kraju, o dwóch stronach zagadnienia budowy socjalizmu i komunizmu w naszym kraju w warunkach otoczenia kapitalistycznego, o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju, o kolektywizacji rolnictwa, o państwie socjalistycznym, o narodach socjalistycznych, o marksistowskiej teorii językoznawstwa — oraz szereg innych doniosłych problemów teoretycznych i praktycznych.

Opracowany ponownie program powinien w pełni uwzględnić to wszystko, co wniósł nowego do skarbnicy marksizmu-leninizmu nasz wódz i nauczyciel — Wielki Stalin (burzliwe oklaski).

Ponownie opracowany program partii powinien uogólnić historyczne, zakrojone na miarę światową doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, do świadczenia budowy socjalizmu w ZSRR i wytyczyć dalsze drogi wykonania głównego zadania partii — zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Dla ponownego opracowania programu i wytyczenia dalszej drogi budownictwa komunizmu decydujące znaczenie ma fakt, że na swój XIX Zjazd partia nasza otrzymała nową klasyczną pracę towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Ta genialna praca stanowi wydarzenie największej wagi w życiu ideowo-teoretycznym naszej partii, wszystkich narodów Związku Radzieckiego i wszystkich bratnich partii komunistycznych.

Jest wielkim naszym szczęściem, że genialna twórczość teoretyczna Wielkiego Stalina stale, nieprzerwanie wzbogaca i uzbraja naszą partię, nasz naród, budujące komunizm (burzliwe, długotrwałe oklaski).

W „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR" towarzysz Stalin postawił i rozstrzygnął podstawowe zagadnienia: o charakterze praw ekonomicznych w warunkach socjalizmu, o produkcji towarowej w warunkach socjalizmu, o prawie wartości w warunkach socjalizmu, o środkach podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, o podstawowych prawach ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o trzech podstawowych warunkach wstępnych przejścia od socjalizmu do komunizmu, o likwidacji istotnych różnic między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, o rozpadzie jednolitego rynku światowego i pogłębieniu się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego, o nieuchronności wojen między krajami kapitalistycznymi.

Historyczne znaczenie nowej pracy towarzysza Stalina wynika z tego, że w Związku Radzieckim wykonane zostało zadanie zbudowania socjalizmu i obecnie stanęły przed partią w całej swej wielkości nowe zadania — zapewnienia stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Nowe dzieło towarzysza Stalina daje teoretyczne i praktyczne rozwiązanie najważniejszych problemów, jakie stanęły przed partią w nowych warunkach historycznych. Przy ponownym opracowaniu programu partii należy kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Genialna praca towarzysza Stalina ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Narodowi radzieckiemu, kierowanemu przez naszą partię, oświetla ona blaskiem geniuszu stalinowskiego drogę do dalszego umocnienia naszego państwa i do jak najrychlejszego zbudowania komunizmu w naszym kraju (oklaski).

Nasza wielka partia po ponownym opracowaniu programu partii w oparciu o podstawowe tezy dzieła towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalistyczne w ZSRR", poprowadzi naród radziecki jeszcze szybciej naprzód, do pełnego zwycięstwa komunizmu (burzliwe oklaski).

Polska i Iran
zawarły umowę handlową

WARSZAWA. — W dniu 8 bm. zostały parafowane w Teheranie umowa handlowa i układ płatniczy miedzy Polską a Iranem.

Wysokość obrotów rocznych między obu krajami osiągnie sumę ok. 22 milionów rubli.

nasze RADY

J. IL. — PABIANICE: — Młodzież pracująca, a uczęszczająca jednocześnie do szkół dla dorosłych — jest uprawniona do korzystania w związku z nauką ze zwolnienia z pracy do 6 godzin tygodniowo. (Monitor Polski nr A 66, poz. 776, z dn. 12 czerwca 1950 r.). Jeżeli pracownik jest na etacie pracowników fizycznych, lecz wykonuje czynności pracownika umysłowego — należy mu się po przepracowaniu roku 1 miesiąc urlopu wypoczynkowego (art. 2 Umowy o pracę z dn. 16.III.1928 r.). W celu rozstrzygnięcia sporu radzimy zgłosić się do okręgowego inspektora pracy, Łódź, ul. Piotrkowska nr 113.

Odpowiadamy:

K. W.: Nadesłana bajeczka nie nadaje się do druku w naszym piśmie. Może wykorzysta redakcja „Płomyka", dokąd radzimy przesłać tytułem próby.

WANDA MALEWSKA: Żądane informacje może Pani uzyskać w Wojskowej Komendzie Rejonowej, Łódź, ul. Południowa nr 7.

ZAWIEDZIONY A. G.: Zarzuty Pana, stawiane kierownikowi składu drzewa będą rozpatrzone. Zechce Pan podać swoje imię, nazwisko i adres.

Z. DĄBROWSKI — JEL. GÓRA: Wszelkich informacji w sprawie szkół morskich, terminu i warunków przyjęcia udzieli Liga Morska — zarząd okręgowy.

W imieniu narodów Azji i strefy Pacyfiku
Orędzie do ONZ
wzywa do obrony zasad Karty NZ

PEKIN. — Agencja Nowych Chin ogłosiła pełny tekst orędzia Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Organizacja Narodów Zjednoczonych — stwierdza m. in. orędzie — została stworzona, żeby uchronić ludzkość przed „biczem wojny". Karta Narodów Zjednoczonych stwierdza, że ONZ powinna bronić pokoju i bezpieczeństwa całego świata oraz zapobiegać agresywnym wojnom.

Mimo to w ciągu 7 lat swego istnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych nagminnie niejednokrotnie zasady swej Karty, nie wykonywała swych obowiązków i dopuściła do tego, by w jej imieniu prowadzono wojnę w Korei.

Karta Narodów Zjednoczonych stwierdza, że równość praw wszystkich narodów powinna być szanowana oraz uznaje prawo wszystkich krajów do niezależności narodowej i nietykalności ich praw suwerennych.

Mimo to Organizacja Narodów Zjednoczonych naruszała niejednokrotnie tę zasadę tolerując tłumienie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w wielu krajach oraz dopuszczając do ingerencji pewnych państw w wewnętrzne sprawy innych i do naruszenia suwerennych praw wielu krajów, jeśli chodzi o ich granice lądowe, morskie i powietrzne.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zobowiązała się, że przeprowadzi i że będzie kontrolowała redukcję sił zbrojnych w skali międzynarodowej, lecz nie uczyniła nic, ażeby to zobowiązanie wykonać.

Przeciwnie, zezwoliła ona wielu krajom na zwiększenie na olbrzymią skalę zbrojeń i na prowadzenie przygotowań do wojny.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie wykonała swych obowiązków w dziedzinie zapewnienia normalnych stosunków gospodarczych między krajami.

Zamiast tego pozwoliła ona wielu krajom na wprowadzenie embarga i ustanowienie blokady w celu przygotowań do wojny.

Odpowiedzialność za naruszenie Karty NZ i za fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest w stanie zapewnić pokoju, spada na wszystkich jej członków.

Główną odpowiedzialność za naruszenie Karty ponosi bardzo niewielka grupa rządów z rządem Stanów Zjednoczonych na czele.

Taki stan rzeczy wywołuje poważne zaniepokojenie wielu rządów i narodów całego świata.

Narody krajów Azji i strefy Pacyfiku przekonane o możliwości pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach społecznych i różnym sposobie życia wzywają wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by broniły zasad Karty i wprowadziły je w życie.

Tylko w takim wypadku ONZ zdoła odzyskać utracony autorytet i służyć skutecznie sprawie utrzymania powszechnego pokoju.

Narody domagają się, ażeby Organizacja Narodów Zjednoczonych uchroniła ludzkość przed „biczem wojny".

Codzienna nowelka „Expressu"

M. Charkow

Wychowawca

Pewnego niedzielnego wieczoru siódmoklasista Borys Iwanowicz stał przy oknie i ponurym wzrokiem spoglądał na ciemniejącą ulicę. Ojciec jego leżał na kanapie paląc papierosa i chyba już od pół godziny prawił chłopakowi morały.

— Kiedyż sięgniesz na koniec po rozum do głowy?... Przestań tarmosić firankę!... Przecież masz wkrótce zdawać egzamin do ósmej klasy! O czym ty w ogóle myślisz? O piłce nożnej? O tym, która drużyna weźmie mistrzostwo okręgu? Czy „Dynamo" będzie zdawało za ciebie egzamin? Ile masz jeszcze pieniędzy, które przeznaczyłeś na bilety na mecze futbolowe?

— Cztery ruble...

— A cóż to za banknoty leżą w podręczniku algebry?

— Te... zaoszczędziłem... na bułkach... Zamiast jeść drugie śniadanie...

— Oddaj mi je!

— Ojcze! Chciałem dzisiaj... już ostatni raz... półfinałowe rozgrywki...

— Żadnych rozgrywek! Oddaj mi zaraz te pieniądze. Masz dwójkę z algebry, a wybierasz się na stadion! Idź do swojego pokoju. Zamknij radio i zabierz się do nauki!

Borys poczuł się opuszczony i zupełnie samotny. Posłusznie zamknął radio i udał się do swego pokoju.

W kuchni przygotowywano jakieś potrawy, rozlegał się stamtąd brzęk garnków, rozchodziły smakowite zapachy. Iwan Piotrowicz wstał z kanapy, przeciągnął się, przygotował mały stolik, rozłożył na nim arkusz białego papieru, z szuflady wyjął pudełko z dominem, dwa doskonale zatemperowane ołówki, paczkę papierosów i zapałki.

W chwili, kiedy zegar wybijał godzinę siódmą, w przedpokoju odezwał się dzwonek.

— To się nazywa punktualność! — gospodarz radośnie powitał gości. — Zuchy!

— Owszem, jesteśmy zuchami, ale nie wszyscy! — ponuro oświadczył jeden z gości, ubrany w ciemnoszarą marynarkę i słomkowy kapelusz.

— Rzeczywiście... A gdzie jest Bryzgałow? — zapytał Iwan Piotrowicz.

— Pojechał na wieś, podobno wezwano go telegraficznie — wyjaśnił drugi z gości takim tonem, jak gdyby zawiadamiał kogoś o straszliwej katastrofie.

— No to... no to... jak będzie?

— Więc Bryzgałow wyjechał, ale mimo to możesz wpuścić nas do pokoju. Co tak zastygłeś w drzwiach?

W każde święto, punktualnie o godzinie siódmej, goście ci zjawiali się w mieszkaniu Iwana Piotrowicza. Stanowili nierozłączny kwartet poważnych, rozmiłowanych w walce graczy w domino. I oto w tej chwili trzej partnerzy, którzy przez cały tydzień marzyli o swojej niedzielnej partyjce, stanęli przed katastrofą: nie było czwartego gracza.

Stół, kuszący i przygotowany do gry, pociągał ich wzrok. W pokoju zawisła ciężka, ponura cisza.

— No cóż, trzeba będzie zagrać w trójkę.

— W trójkę? To niepoważna gra! — skrzywił się gospodarz.

Spoza zamkniętych drzwi rozległo się nagle monotonne czytanie:

— Kwadrat sumy dwóch liczb równy jest...

Trzech partnerów drgnęło jednocześnie.

— Kwadrat sumy dwóch liczb... — rozlegał się głos za drzwiami.

— Borys... Czy jest on w domu?...

— Cicho! — odpowiedział niemal szeptem gospodarz. — Borys siedzi w domu za karę. Jesienią ma zdawać z algebry...

— No, to co z tego?

— Mówię wam przecież: ma zdawać poprawkę, inaczej nie przejdzie do ósmej klasy.

— Ależ, przyjacielu — zaoponował gracz w szarym ubraniu — ty i ja przez całą szkołę dostawaliśmy dwójki z algebry. Nie ma się czym denerwować.

— Goście zaczęli namiętnie szeptać coś gospodarzowi na ucho, nie spuszczając przy tym oczu z zamkniętych drzwi, prowadzących do pokoju Borysa.

Na koniec Iwan Piotrowicz ostrym niemal ruchem odsunął od siebie gości, chrząknął i głośno zawołał:

— Borys!

Spoza drzwi wysunęła się naprzód ręka trzymająca podręcznik algebry, a potem rozczochrana głowa nieszczęśliwego siódmoklasisty.

— Słucham, ojcze... Ach, witam was, Iwanie Iwanyczu! Dobry wieczór, Wasylu Wasylewiczu!

— Pamiętaj — pogroził Mikołaj Piotrowicz palcem synowi — że ja nie mówię byle gadać.

— Tak, ojcze. Uczę się przez cały czas — Borys zarumienił się i mocniej przycisnął podręcznik algebry.

— Uczysz się! Wiem ja, jak wygląda twoja nauka! Patrzysz się na książkę i tyle z tego pożytku... Mechaniczna nauka! Wkuwanie! No tak... hm... hm... Zostaw teraz tę algebrę... Możesz zrobić przerwę i... chodź, zagrasz z nami w domino... jako czwarty...

— To ci nawet wyjdzie na dobre — zauważył Wojłokow. — Domino też jest matematyką!

Podręcznik algebry zatoczył w powietrzu wielki łuk i wyleciał za drzwi. Borys, z trudnością hamując swoją radość z niespodziewanego obrotu sprawy, podszedł do przygotowanego dla graczy stolika. Zamiłowanie do gry w domino odziedziczył po ojcu.

— Ale nie mam wcale pieniędzy — zauważył.

— Masz tu swoje pieniądze — krzyknął Iwan Piotrowicz wyciągając z kieszeni uprzednio zarekwirowane synowi banknoty. — No, siadajmy!

...Kiedy późnym wieczorem weszła do pokoju Anna Iwanowna, wnosząc na półmisku zakąski, zastała czterech graczy pochylonych nad kartkami gęsto zapisanymi cyframi.

Najwięcej przegrał Iwan Piotrowicz ze swoim partnerem. A Borys i Dikiszkin byli grubo wygrani. Chłopak uśmiechał się radośnie, przyczesując swoją niesforną czuprynę.

— Czy zaraz zapłacisz, ojcze? Czy mam to zapisać? — spytał.

— Co? — z irytacją w głosie krzyknął Iwan Piotrowicz — Co takiego? Jak? Jeszcze tutaj jesteś? A kto będzie się za ciebie uczył algebry? Marsz do swojego pokoju! Ale już, w tej chwili!

(Tłum. J. K.)

REFERAT N. S. CHRUSZCZOWA
NA XIX ZJEŹDZIE WKP(b)

Na przedpołudniowym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 10 października sekretarz KC WKP(b) N. S. Chruszczow wygłosił następujący referat w sprawie zmian w Statucie WKP(b).

TOWARZYSZE!

Pod przewodem Partii Komunistycznej naród radziecki swą bohaterską walką w Wojnie Narodowej obronił wielkie zdobycze socjalistyczne i odniósł epokowe zwycięstwa.

W latach powojennych masy pracujące naszej ojczyzny swą ofiarną, twórczą pracą zapewniły pomyślne wykonanie czwartego 5-letniego planu pokojowego budownictwa gospodarczego i odniosły olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki, nauki i kultury. Jednocześnie z rozwojem ekonomiki podnosi się nieustannie dobrobyt i poziom kulturalny mas ludowych.

Zwycięstwa i sukcesy były wynikiem słusznej polityki Partii Komunistycznej, mądrego kierownictwa leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, naszego ukochanego Wodza i Nauczyciela — towarzysza Stalina *(burzliwe, długotrwałe oklaski).*

Sukcesy, jakie odniósł nasz kraj, osiągnięte zostały dzięki temu, że partia nieustannie prowadziła wśród mas ogromną pracę organizatorską nad wcieleniem w życie genialnych planów stalinowskich. Organizatorska praca Partii Komunistycznej zespalała w jedną całość wszystkie wysiłki ludzi radzieckich i skierowywała je ku wspólnemu celowi — rozgromieniu wroga w ciężkich latach wojny oraz szybkiej odbudowie i dalszemu rozwojowi gospodarki narodowej w okresie powojennym, ku pomyślnemu wykonaniu planów budownictwa komunistycznego.

Wielkie idee marksizmu-leninizmu oświetlają ludziom radzieckim drogę do komunizmu. Siła naszej partii polega na tym, że jest ona uzbrojona w znajomość praw rozwoju społecznego i w swej działalności kieruje się rewolucyjną teorią marksizmu-leninizmu.

Wypowiedzi towarzysza Stalina zawarte w książce „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego", praca towarzysza Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa", uchwały Komitetu Centralnego w sprawach ideologicznych mają ogromne znaczenie dla ideologiczno-wychowawczej pracy w naszym kraju.

Nowym, nieocenionym wkładem do teorii marksizmu-leninizmu jest praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". Towarzysz Stalin, rozwijając twórczą naukę marksistowsko-leninowską, uzbraja partię i naród radziecki w naukę o charakterze ekonomicznych praw współczesnego kapitalizmu i socjalizmu, o warunkach przygotowania przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Praca towarzysza Stalina poświęcona problemom ekonomicznym ma, podobnie jak i inne jego dzieła, ogromne znaczenie dla rozwiązania zadań dotyczących budowy społeczeństwa komunistycznego, dla wychowania członków partii i wszystkich ludzi pracy w duchu nieśmiertelnych idei leninizmu.

Obecnie, gdy naród radziecki z nową energią rozwija walkę o wcielenie w życie wielkiego programu budowy społeczeństwa komunistycznego, coraz bardziej wzrasta kierownicza i organizatorska rola Partii Komunistycznej, znaczenie jej pracy organizacyjnej i ideologiczno-wychowawczej.

Towarzysz Stalin uczy, że gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii partii.

Stojące przed nami zadania wysuwają wobec organizacji partyjnych, wobec wszystkich komunistów jeszcze większe wymagania, które powinny być uwzględnione w praktyce pracy partyjnej i budownictwa partyjnego.

Partia nasza stale doskonali metody swej pracy, zmienia formy budownictwa partyjnego w zależności od sytuacji i nowych zadań.

Od czasu XVIII Zjazdu partia wzbogaciła się o nowe doświadczenia budownictwa partyjnego, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w Statucie partii. Należy również uwzględnić okoliczność, że w uchwalonym na poprzednim Zjeździe Statucie pewne punkty są przestarzałe. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie uzupełnień i zmian do Statutu partii.

O nowej nazwie partii i określeniu w Statucie głównych zadań partii

Komitet Centralny uważa, że dojrzała konieczność sprecyzowania nazwy naszej partii. Proponuje się, aby Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) nazywać odtąd *„Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego"*.

Sprecyzowanie nazwy partii jest celowe z następujących względów:

Po pierwsze, nazwa partii „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego" jest bardziej ścisła. Taka nazwa partii, która jest partią rządzącą w naszym kraju, będzie bardziej zgodna z nazwami państwowych organów Związku Radzieckiego.

Po drugie, w chwili obecnej nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistyczna i bolszewicka, gdyż słowa „komunista" i „bolszewik" wyrażają tę samą treść.

W dziejach naszej partii dodanie do nazwy partii słowa „bolszewików" miało ogromne zasadnicze znaczenie. W latach przedrewolucyjnych, kiedy partia nazywała się „Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji", dodanie słowa „bolszewików" wskazywało na przynależność do partii nowego typu, partii leninowców, która toczyła nieubłaganą walkę przeciwko mieńszewikom i innym wrogim proletariatowi partiom i ugrupowaniom o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu.

Po Rewolucji Październikowej, gdy na VII Zjeździe partia nasza została przemianowana na komunistyczną, dodanie do jej nazwy słowa „bolszewików" zostało utrzymane, uzyskało ono bowiem prawo obywatelstwa nie tylko w życiu politycznym naszego kraju, lecz i za jego granicami.

Tak ustaliła się podwójna nazwa partii — komunistyczna i bolszewicka. Jednakże w istocie rzeczy słowa „komunista" i „bolszewik" wyrażają, jak już wspomniałem, tę samą treść. I chociaż my wszyscy, towarzysze, przyzwyczailiśmy się do nazywania komunistów bolszewikami, dzisiaj w nazwie partii, w Statucie partii nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy.

Dalej, proponuje się podać w pierwszym paragrafie zwięzłe określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej głównych zadań w następującej redakcji:

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę ojczyzny radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów".

Pierwszy paragraf Statutu w sposób niezwykle zwięzły, lecz głęboki w swej treści odzwierciedla wspaniały bilans przebytej przez naszą partię drogi i określa jej główne zadania na przyszłość.

Od przeszło pół wieku partia nasza kroczy na czele ruchu rewolucyjnego, cementując nieustannie swe szeregi. Zjednoczona jasnością celu, jednością woli i działania, partia, jak nigdy przedtem, stanowi dziś jednolity bojowy sojusz ludzi wspólnej idei — komunistów, co zostaje utrwalone w proponowanym projekcie Statutu.

Pod kierownictwem partii została urzeczywistniona Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która obaliła władzę kapitalistów i obszarników w naszym kraju, pod jej kierownictwem ukształtował się i umocnił sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Partia Komunistyczna stworzyła pierwsze na świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów i doprowadziła do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Te epokowe zdobycze znajdują odzwierciedlenie w pierwszym paragrafie projektu Statutu.

Cała działalność Partii Komunistycznej podporządkowana jest wielkiemu celowi, zbudowaniu komunizmu w naszym kraju w drodze stworzenia niezbędnych warunków wstępnych dla zasadniczego przejścia od ekonomiki socjalizmu do innej, wyższej ekonomiki, ekonomiki komunizmu. Zbudowanie społeczeństwa komunistycznego stało się praktycznym zadaniem narodów Związku Radzieckiego. Zadania, które wytycza Partia Komunistyczna, porywają ludzi radzieckich do walki o przekroczenie piątego planu pięcioletniego, do nowych zwycięstw w budowie komunizmu.

Kto może być członkiem partii

Partia Komunistyczna przywiązuje ogromną wagę do zagadnienia członkostwa partii, będącego podstawowym zagadnieniem budownictwa partyjnego. Wodzowie partii, Lenin i Stalin, wykazywali zawsze wyjątkową troskę o czystość szeregów partii, o podniesienie miana i znaczenia członka partii, o poziom organizacyjny i zwartość szeregów partyjnych. Partia jest silna wysoką świadomością i odpowiedzialnością każdego komunisty za wcielenie w życie idei partii i jej uchwał.

Aby jeszcze wyżej podnieść miano i znaczenie członka Partii Komunistycznej proponuje się, aby paragraf Statutu, określający, kto może być członkiem partii, podać w nowej redakcji:

„Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie".

W kraju naszym w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych klas. Utrwaliła się moralno - polityczna jedność narodu radzieckiego.

Postanowienie Statutu, że członkiem partii może być każdy pracujący nie wyzyskujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, utrwala osiągnięte zdobycze partii i odzwierciedla zasadę, że w skład Partii Komunistycznej wchodzą ludzie z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji.

Nowe zadania, stojące przed partią w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają dalszego zwiększenia odpowiedzialności każdego komunisty za sprawę partii. Dlatego proponowany paragraf o członkostwie partii głosi, że członkiem partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i Statut partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie uchwały partii.

O obowiązkach członków partii

Aby jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu, należy dać w Statucie bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków partii i uzupełnić odnośny paragraf nowymi punktami.

Proponuje się przede wszystkim stwierdzić, że członek partii obowiązany jest ze wszech miar strzec jedności partii jako głównego warunku siły i potęgi partii

Troska o ochronę jedności partii jest naczelnym obowiązkiem komunisty. Dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienianie obowiązków członków partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Źródłem potęgi naszej partii i jej wielkich zwycięstw zawsze była i będzie niewzruszona jedność i zwartość szeregów partyjnych. Nie jest rzeczą przypadku, że wrogowie partii — trockistowsko-bucharinowscy zdrajcy i renegaci — usiłowali niejednokrotnie wywołać rozłam w szeregach partii i zachwiać jej jedność. Partia nasza pod stalinowskim kierownictwem rozbiła doszczętnie wszystkie próby naruszenia jedności szeregów partyjnych przez wrogów leninizmu.

Na swój XIX Zjazd Partia Komunistyczna przyszła zwarta, jednolita i potężna, jak nigdy przedtem, ściśle zespolona wokół Komitetu Centralnego i swego genialnego Wodza i Nauczyciela — towarzysza Stalina *(długotrwałe oklaski).*

W ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu, partia wyrosła i zahartowała się w walce z trudnościami wojny i okresu powojennego. Cechą charakterystyczną minionego okresu jest dalsze umocnienie organizacji partyjnych, rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej.

Jednakowoż poziom pracy partyjno - politycznej wciąż jeszcze nie nadąża za wymogami życia, za zadaniami wysuwanymi przez partię. W pracy organizacji partyjnych istnieją niedociągnięcia i błędy.

Referat sprawozdawczy G. M. Malenkowa o pracy Komitetu Centralnego wskazał na niedociągnięcia i błędy w pracy organizacji partyjnych, na ujemne, a niekiedy nawet chorobliwe zjawiska oraz nakreślił drogę do ich usunięcia i przezwyciężenia.

Uwagę wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich komunistów należy skoncentrować na nieugiętej walce o wykonanie partyjnych i państwowych uchwał i dyrektyw, które ucieleśniają politykę naszej partii. Trzeba jak najbardziej zwiększać zdolność bojową każdej organizacji partyjnej, jeszcze bardziej umacniać dyscyplinę partyjną i państwową, usprawniać pracę organizacyjną, podnosić aktywność komunistów w walce z niedociągnięciami, mającymi miejsce w życiu i w pracy organizacji partyjnych.

Dojrzała konieczność stwierdzenia w Statucie, że członkowie partii obowiązani są być czynnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych.

Należy podkreślić, że istnieje niemało członków partii, których stosunek do wcielania w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Są, niestety, komuniści, którzy w słowach akceptują uchwały partyjne, a w rzeczywistości odkładają je do akt, wykazują obojętność wobec powierzonej im sprawy, mało przejawiają troski i energii, aby zapewnić pomyślne wykonanie postawionych zadań. Takich pracowników nie przyprawia o niepokój fakt, że uchwały partii i rządu na powierzonym im odcinku są wykonywane w sposób niezadowalający. Nie przejmują się oni swą pracą, pracują bez energii, nie wykazują inicjatywy i wytrwałości. To, co z powodzeniem można zrobić dzisiaj, tacy pracownicy odkładają „na jutro" i częstokroć żywą sprawę grzebią w stosach papierków.

Niektórzy kierownicy organizacji partyjnych w niedostatecznym stopniu walczą z tymi, których stosunek do dyrektyw partyjnych jest formalny, mało pracują nad wychowaniem kadr w duchu wysokiej odpowiedzialności za powierzoną sprawę.

Formalny, bierny stosunek do uchwał partii jest wielkim złem, które partia powinna stanowczo zwalczać.

Taki stosunek komunistów do uchwał partyjnych osłabia zdolność bojową partii. Dlatego jest rzeczą konieczną stwierdzić w Statucie, że formalny, bierny stosunek do uchwał partii jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej partii, polega na tym, że część komunistów niesłusznie sądzi, jakoby w naszej partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników.

Istnieje niemało pracowników, którzy uważają, że prawa nie są dla nich układane. Sądząc w swej zarozumiałości, że wszystko im wolno, pracownicy tacy przekształcają podległe im przedsiębiorstwa lub instytucje w swój folwark, w którym zaprowadzają swoje „porządki", swoją „dyscyplinę". Odrzucając dyscyplinę państwową, nie liczą się oni z uchwałami organizacji partyjnych, ze zdaniem mas członkowskich. Tam, gdzie grasują tacy biurokraci z legitymacją partyjną w kieszeni, tam dzieją się często rzeczy skandaliczne.

Rozumie się, że partia nie może pogodzić się z takim wielkopańskim, antypartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarczowywać, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom partii i państwa.

Interesy partii i państwa wymagają zwiększenia poczucia odpowiedzialności każdego komunisty za powierzoną sprawę, bez względu na zajmowane stanowisko, najściślejszego przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej, która powinna być jednakową dla wszystkich członków partii, niezależnie od ich zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Należy stwierdzić w Statucie, że naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest dużym złem, wyrządzającym szkodę partii, i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach.

TOWARZYSZE!

Partia zawsze przywiązywała ogromną wagę do sprawy rozwoju krytyki i samokrytyki, a w szczególności krytyki oddolnej, do ujawniania braków w pracy oraz do walki z nastrojami pokazowej pomyślności i upajania się sukcesami w pracy. Siła naszej partii polega na tym właśnie, że nie boi się ona krytyki i z krytyki swych braków czerpie energię do dalszego marszu naprzód.

Należy jednak stwierdzić, że w organizacjach partyjnych dotychczas jeszcze bywają wypadki niedoceniania krytyki i samokrytyki w życiu partii i państwa. Niektórzy pracownicy, obdarzeni zaufaniem partii i wysunięci na odpowiedzialne stanowiska, nie wyciągają dla siebie wniosków z wielokrotnych wskazań partii o konieczności rozwijania krytyki i samokrytyki, tuszują błędy i braki, stwarzają atmosferę pokazowej pomyślności i samouspokojenia. Krytyka i samokrytyka częstokroć napotyka na zaciekły opór ze strony niektórych „farbowanych" komunistów.

REFERAT N. S. CHRUSZCZOWA
NA XIX ZJEŹDZIE WKP(b)

Okazało się, że niemało szkody wyrządzają partii komuniści, którzy bez przerwy krzyczą o swym oddaniu dla partii, a w rzeczywistości nie dopuszczają do krytyki od dołu, tłumią ją.

Ludzie tłumiący krytykę stosują najrozmaitsze formy i metody prześladowania za krytykę. Zdarzają się fakty, że zwalnia się z pracy uczciwych ludzi, dobrych pracowników tylko za to, że występowali oni przeciwko niedociągnięciom, że stwarza się nieznośne warunki ludziom krytykującym poszczególnych pracowników. Zdarzają się również wypadki, że poszczególni pracownicy na kierowniczych stanowiskach pogróżkami zmuszają towarzyszy, którzy wypowiadają słuszne uwagi krytyczne, do kajania się i składania zobowiązań, że nie będą już krytykować niedociągnięć.

Należy podkreślić, że niekiedy takie monstrualne zjawiska zdarzają się pod okiem organizacji partyjnych, a nawet za pobłażliwym przyzwoleniem kierowników organizacji partyjnych, którzy obowiązani są walczyć z najmniejszymi przejawami tłumienia krytyki Widać to na przykładzie niektórych organizacji partyjnych obwodu rostowskiego, gdzie istniało niedocenianie samokrytyki, gdzie nie stworzono niezbędnych warunków dla rozwijania krytyki od dołu. Doprowadziło to do tego, że w poszczególnych organizacjach partyjnych zbiurokratyzowani pracownicy prześladowali komunistów, krytykujących niedociągnięcia, co zdarzyło się na przykład w Dzielnicy Kolejowej m. Rostowa.

Rostowski Miejski i Obwodowy Komitet partii, mimo sygnałów, że poszczególni kierownicy Komitetu partyjnego Dzielnicy Kolejowej, związani ze złodziejami i łapownikami, prześladują komunistów ujawniających nadużycia, nie podjęły w porę niezbędnych kroków, i przestępcy przez długi okres cieszyli się bezkarnością. Na mocy uchwały Komitetu Centralnego partii winni tłumienia krytyki i innych nadużyć zostali usunięci z partii i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Należy prowadzić jak najbardziej zdecydowaną walkę z tymi, którzy hamują rozwój krytyki i samokrytyki. Tylko w atmosferze wszechstronnego rozwoju samokrytyki i krytyki oddolnej możemy skutecznie przezwyciężać i usuwać wszystkie przeszkody na drodze naszego marszu do komunizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez niej, bez samokrytyki, nasza partia nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby likwidować naszych braków. Samokrytyka leży u najgłębszych podstaw naszej partii. Partia Komunistyczna jest kierowniczą i organizującą siłą społeczeństwa radzieckiego, jest rządzącą partią w naszym kraju. Towarzysz Stalin wskazuje, że powinniśmy ujawniać i naprawiać nasze błędy, jeśli chcemy posuwać się naprzód, że nikt poza nami ich nie ujawni i nie naprawi. Samokrytyka powinna być jedną z najpoważniejszych sił napędowych naszego rozwoju.

Praktyka wykazuje, że samo tylko wyjaśnianie znaczenia krytyki jest niewystarczające. Będzie rzeczą całkowicie słuszną stwierdzić w Statucie, że członek partii obowiązany jest rozwijać samokrytykę i krytykę oddolną, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokazowej pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Należy wziąć pod ochronę Statutu tych członków partii, którzy krytykują niedociągnięcia w pracy, odgrodzić ich od tych, co tłumią krytykę. Ten, kto hamuje rozwój samokrytyki, tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie jest godny zaszczytnego miana członka partii.

W związku z tym należy stwierdzić, że wśród części komunistów panuje szkodliwy pogląd, że członkowie partii nie powinni komunikować kierowniczym organom partyjnym o niedociągnięciach w pracy.

Częstokroć zdarzają się fakty, że odpowiedzialni pracownicy przeszkadzają komunistom w ujawnianiu wobec kierowniczych organów partyjnych niepomyślnego stanu rzeczy na tej podstawie, iż przeszkadza im to rzekomo w pracy. Są jeszcze wśród pracowników na kierowniczych stanowiskach dygnitarze i biurokraci, którzy uważają, że dołowi pracownicy nie mają prawa i nie powinni komunikować wyższym instancjom o niedociągnięciach w pracy. Poszczególni kierownicy uciekają się nawet do prześladowania ludzi, którzy komunikują kierowniczym instancjom partyjnym, Komitetowi Centralnemu partii o niedociągnięciach w pracy. Jest rzeczą jasną, że partia obowiązana jest podjąć bezlitosną walkę przeciwko tego rodzaju dygnitarzom.

Obecnie Statut stwierdza, że członek partii ma prawo zwracać się z każdym oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do Komitetu Centralnego włącznie. Jak widać jest to nie wystarczające. W Statucie należy wskazać, że członek partii nie tylko ma prawo, lecz jest również obowiązany komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego włącznie o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę, a w stosunku do tych, którzy przeszkadzają członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w Statucie stwierdzić, że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę, jako winne naruszania woli partii.

Wielkim złem są również rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed partią, nieszczerego i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do partii.

Niektórzy pracownicy, jak o tym świadczą fakty ujawnione przez Komitet Centralny i rząd, usiłują uprawiać krętactwa wobec partii i państwa, wkraczają na drogę oszustwa, zatajania przed państwem funduszów, które znajdują się w ich rozporządzeniu. Świadczy to, że nie została jeszcze do końca wykorzeniona antypaństwowa praktyka polegająca na tym, że ciasne interesy resortowe stawia się ponad interesy państwa, interesy partii.

Poszczególni pracownicy usiłują sytuację przedstawić w różowym świetle, sypią piaskiem w oczy, naciągają sprawozdania o wykonaniu planu.

Bywają kierownicy, którzy naruszają lub obchodzą ustawy radzieckie i dają produkcję nieskompletowaną, niskiej jakości, podsuwają ją jako produkcję pierwszego gatunku, wyrządzając tym samym wielką szkodę państwu i interesom konsumentów.

Jest rzeczą jasną, że partia nie może tolerować w swoich szeregach oszustów, albowiem ludzie takiego pokroju swymi przestępczymi czynami podważają zaufanie do partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. Nie na próżno lud mawia, że z łgarza kiepski przyjaciel. Należy ujawniać, demaskować i surowo karać oszustów, uwalniać się od nich. Organizacje partyjne obowiązane są jednocześnie wychowywać komunistów w duchu szczerości i uczciwości, w duchu ścisłego przestrzegania interesów partii i państwa.

Uwzględniając powyższe, proponuje się stwierdzić w Statucie, że członek partii obowiązany jest być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy oraz że nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Należy również uwzględnić w Statucie, że członek partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, okazywać czujność polityczną, że rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i nie da się pogodzić z pozostawaniem w jej szeregach.

Konieczność takiego uzupełnienia podyktowana jest tym, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gapiostwa, fakty rozgłaszania tajemnicy partyjnej i państwowej. Wielu pracowników, upajając się sukcesami gospodarczymi, zapomina o wskazaniu partii, że konieczne jest jak najdalej idące zaostrzanie czujności. Trzeba zawsze pamiętać o otoczeniu kapitalistycznym, o tym, że wrogowie socjalistycznego państwa usiłowali i będą usiłowali nasyłać do naszego kraju swoich agentów dla uprawiania roboty dywersyjnej. Dążąc do osiągnięcia swych nikczemnych celów, wrogie elementy starają się przedostać na rozmaite stanowiska w organizacjach partyjnych, państwowych i gospodarczych oraz wykorzystać ludzi niefrasobliwych, gadatliwych, nie umiejących przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej.

Organizacje partyjne powinny zdecydowanie położyć kres przejawom niefrasobliwości politycznej, wychowywać komunistów w duchu jak najściślejszego przestrzegania tajemnicy partyjnej i państwowej. Wielka czujność polityczna komunistów, nieubłagana walka z wszelkimi knowaniami wrogich elementów jest ważnym warunkiem dalszego umocnienia naszej partii i państwa radzieckiego. Każdy komunista powinien pamiętać, że czujność jest nieodzowna na każdym odcinku i w każdej sytuacji.

Decydującym warunkiem pomyślnego wykonania zadań politycznych i gospodarczych jest prawidłowy dobór, rozmieszczenie i wychowanie kadr na wszystkich odcinkach budownictwa partyjnego i państwowego. W rezultacie pracy, dokonanej przez partię, skład kadr kierowniczych znacznie się polepszył Byłoby jednak błędem sądzić, że w tej ważnej dziedzinie nie ma niedociągnięć. Należy przyznać, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten następuje nie według kryteriów fachowych i politycznych, lecz na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa.

Tam, gdzie zbiera się zgrana rodzinka — przyjaciół, krewnych, ziomków — tworzy się nieuchronnie zaciszne bagienko, dążność do wzajemnego ukrywania braków, powstaje wzajemna poręka.

Zdarzają się fakty, że kierownicy poszczególnych organizacji i resortów, w imię familijnych, kumoterskich stosunków biorą w obronę nieudolnych pracowników i przenoszą ich z miejsca na miejsce ze szkodą dla sprawy. Poszczególni kierownicy zachowują się w sposób urągający wszelkim zasadom, wydając dodatnie, pochwalne charakterystyki osobom, które nie wywiązały się ze swych zadań i zostały usunięte z zajmowanych stanowisk — i przyczyniając się przez to do powierzania im innej odpowiedzialnej pracy.

Łamanie partyjnych zasad doboru kadr prowadzi do zaśmiecania aparatu poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji marnymi pracownikami, oszustami i niebieskimi ptakami, stwarza grunt sprzyjający wszelkiego rodzaju nadużyciom.

Niektórzy kierownicy organizacji, zamiast ściśle przestrzegać wymagań partii w sprawie właściwego doboru kadr według kwalifikacji politycznych i fachowych, dążą do otaczania się fagasami, lizusami, miernotami, a pracowników uczciwych, którym sprawa leży na sercu, którzy walczą z brakami — rugują.

Jasne, że taki dobór pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami ustalonymi przez naszą partię i wyrządza jej szkodę.

Zadanie polega na tym, aby podnieść na wyższy poziom pracę w dziedzinie doboru kadr we wszystkich ogniwach aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego, zwiększyć odpowiedzialność kierowników przedsiębiorstw, organizacji i instytucji za właściwy dobór pracowników.

W Statucie należy wskazać, że członkowie partii obowiązani są nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych, oraz stwierdzić, że naruszenie tych wskazań, kierowanie się przy doborze pracowników kumoterstwem, sympatią osobistą, ziomkostwem lub pokrewieństwem jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii.

Włączenie do Statutu partii tych nowych punktów o obowiązkach członków partii odzwierciedla wzrost dojrzałości politycznej i aktywności komunistów, świadczy o szerokim rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej stanowiącej specyficzną cechę rozwoju naszej partii. Uzupełnienia te zmierzają do dalszego zwiększenia inicjatywy mas partyjnych. Wzmogą one aktywność komunistów i będą ważnym środkiem podniesienia na wyższy poziom całej organizacyjnej i politycznej pracy organizacji partyjnych w ten sposób, ażeby siły oraz środki materialne i moralne, będące w rękach partii i państwa, wykorzystane zostały jak najskuteczniej do przyspieszenia tempa marszu naszego kraju do komunizmu.

Trzeba następnie omówić uzupełnienia, dotyczące trybu rozpatrywania spraw wydalania komunistów z partii, jeśli są oni członkami wybieralnych kierowniczych instancji partyjnych. Proponuje się ustalenie, że podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego.

O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregów partii, powinno decydować plenum odnośnego komitetu, jeśli większością dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

Proponuje się stwierdzenie w Statucie, że o wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub szeregów partii decyduje Zjazd partii lub w okresie między zjazdami — Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością dwóch trzecich głosów członków Plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC wchodzi automatycznie zastępca członka KC w trybie ustalonym przez Zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC.

Uzupełnienia te dowodzą, że zwiększona zostaje odpowiedzialność członków partii wybranych do kierowniczych instancji partyjnych zarówno przed komunistami, którzy ich wybierali, jak i przed odnośnymi komitetami partyjnymi.

Organizacje partyjne stosują jako karę partyjną przeniesienie poszczególnych członków partii w poczet kandydatów, ale kara ta nie jest ustalona statutowo. Proponuje się stwierdzenie w Statucie, że w wypadkach koniecznych organizacje partyjne mogą zastosować jako karę partyjną przeniesienie członka partii w poczet kandydatów na okres do jednego roku.

O prawach członków partii

Partia nasza zawsze przywiązywała i przywiązuje wielką wagę konsekwentnego wcielania w życie demokracji wewnątrzpartyjnej. W swym życiu wewnętrznym Komunistyczna Partia skrupulatnie łączy zasadę centralizacji z zasadą obieralności wszystkich kierowniczych organów partyjnych, z ich obowiązkiem składania sprawozdań i z ich usuwalnością.

W obecnym Statucie w pierwszym punkcie paragrafu o prawach członków partii stwierdza się, że członek partii ma prawo brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej praktycznych zagadnień polityki partyjnej.

Sprecyzowanie w Statucie praw członków partii do swobodnego i rzeczowego omawiania zagadnień polityki partyjnej jest nieodłącznym prawem każdego członka partii, wypływającym z demokracji wewnątrzpartyjnej. W związku z tym należy powiedzieć, że wspomniane sformułowanie zwęża nieco i nieściśle określa prawa członków partii, ograniczając je do udziału w omawianiu praktycznych zagadnień *polityki partyjnej*. Wobec tego proponuje się sformułować paragraf Statutu o prawach członków *partii* w następującej redakcji:

„Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej,

b) krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego,

c) wybierać i być wybieranym do władz partyjnych,

d) żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania,

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej *instancji* partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".

O kandydatach na członków partii

Zatrzymam się obecnie nad uzupełnieniami do rozdziału Statutu o kandydatach na członków partii.

Zgodnie ze Statutem, wszystkie osoby pragnące wstąpić do partii, przechodzą okres kandydowania niezbędny po to, by kandydat zapoznał się z programem, statutem, taktyką partii oraz aby organizacja partyjna miała możność sprawdzenia walorów osobistych kandydata.

Wiele organizacji partyjnych w niezadowalającym stopniu czyni zadość tym wymaganiom, niedostatecznie pomaga kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii i nie zajmuje się sprawdzaniem ich walorów osobistych. Wskutek tego okres kandydowania przekształca się nieraz w czczą formalność i dla znacznej części kandydatów przedłuża się na szereg lat.

W niektórych organizacjach partyjnych zapomina się o kandydatach partii, nie wciąga się ich do aktywnego życia społeczno - politycznego, pozostawia się kandydatów samym sobie i faktycznie zrzuca z siebie odpowiedzialność za ich wychowanie.

Wśród kandydatów z przekroczonym okresem kandydowania jest niemało towarzyszy, którzy dobrze pracują w przedsiębiorstwach, w kołchozach i instytucjach, którzy uczestniczą w życiu społecznym, biorą udział w kółkach studiujących historię partii i podnoszą swój poziom ideologiczny. Wskutek tego jednak, że organizacje partyjne nie zwracają uwagi na tych ludzi, pozostają oni kandydatami przez długi czas.

Z drugiej strony jest niemało przykładów, że organizacje partyjne, chociaż doszły do przekonania, iż dany kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie może być przyjęty w poczet członków partii, to jednak nie podejmują decyzji w jego sprawie.

Partia nie może się pogodzić z tymi niedociągnięciami, należy polepszyć pracę organizacji partyjnych z kandydatami, jak również zwiększyć odpowiedzialność samych kandydatów za odbywanie okresu kandydowania w ten sposób, aby ten okres był dla wstępującego w szeregi partii szkołą partyjnego wychowania i hartu.

REFERAT N. S. CHRUSZCZOWA
NA XIX ZJEŹDZIE WKP(b)

W związku z tym w rozdziale Statutu „Kandydaci na członków partii" należy stwierdzić, że organizacja partyjna obowiązana jest pomagać kandydatom w przygotowaniu się do wstąpienia w poczet członków partii Po upływie okresu kandydowania organizacja partyjna powinna rozpatrzyć sprawę kandydata na zebraniu partyjnym. Jeśli kandydat na członka partii nie mógł dostatecznie wykazać swych walorów z przyczyn, które organizacja partyjna uzna za uzasadnione, podstawowa organizacja partyjna może mu przedłużyć okres kandydowania nie dłużej niż na jeden rok W wypadkach zaś, gdy w okresie kandydowania okazało się że kandydat ze względu na swe cechy osobiste nie zasługuje na przyjęcie w poczet członków partii, organizacja partyjna podejmuje uchwałę o wydaleniu go z szeregów kandydatów partii.

Takie uzupełnienie przyczyni się do polepszenia pracy z kandydatami.

O najwyższych władzach partii

Przechodzę do zagadnień dotyczących najwyższych władz partii.

O TERMINACH ZWOŁYWANIA ZJAZDÓW PARTII I POSIEDZEŃ PLENARNYCH KOMITETU CENTRALNEGO PARTII

Jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania zjazdów partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego zjazdy zwyczajne proponuje się zwoływać przynajmniej raz na cztery lata, a posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego — co najmniej raz na sześć miesięcy.

O WSZECHZWIĄZKOWYCH KONFERENCJACH PARTYJNYCH

Do proponowanego statutu nie włączono postanowień o wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych.

W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania wszechzwiązkowych konferencji partyjnych ponieważ pilne kwestie polityki partyjnej mogą być omawiane na zjazdach partii i na posiedzeniach plenarnych Komitetu Centralnego.

O PRZEKSZTAŁCENIU BIURA POLITYCZNEGO W PREZYDIUM KOMITETU CENTRALNEGO PARTII

W projekcie zmienionego Statutu proponuje się przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi.

Takie przekształcenie jest celowe z tego względu, że nazwa „prezydium" odpowiada bardziej tym funkcjom, które faktycznie pełni obecnie Biuro Polityczne.

Jeśli chodzi o bieżącą pracę organizacyjną Komitetu Centralnego — to jak wykazała praktyka, celowe jest skoncentrować tę pracę w jednym organie — sekretariacie i nie tworzyć w związku z tym w przyszłości Biura Organizacyjnego KC.

O PRZEORGANIZOWANIU KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ NA KOMITET KONTROLI PARTYJNEJ PRZY KOMITECIE CENTRALNYM PARTII

W Statucie uchwalonym na XVIII Zjeździe powierzono Komisji Kontroli Partyjnej następujące zadania: kontrolować wykonanie uchwał partii i KC WKP(b) przez organizacje partyjne oraz organy radzieckie i gospodarcze, kontrolować pracę terenowych organizacji partyjnych, pociągać do odpowiedzialności winnych naruszenia programu, Statutu partii, dyscypliny partyjnej.

Kontrola nad wykonaniem uchwał partii i sprawdzanie pracy terenowych organizacji partyjnych jest ześrodkowane w Komitecie Centralnym, ponieważ kontrola i sprawdzanie stanowi integralną i ogromnie ważną część kierownictwa partyjnego Trzeba zwiększyć rolę organów kontroli partyjnej w dziedzinie walki z naruszaniem dyscypliny partyjnej i z niezadowalającym wykonywaniem przez komunistów swoich obowiązków Wobec tego celowe jest przeorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej na Komitet Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym partii. Należy również utworzyć w republikach, krajach i obwodach instytucję pełnomocników Komitetu Kontroli Partyjnej, niezależnych od terenowych władz partyjnych.

Komitetowi Kontroli Partyjnej należy powierzyć kontrolowanie przestrzegania dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów partii, pociąganie do odpowiedzialności komunistów winnych naruszenia programu i Statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej — wkraczających na drogę oszukiwania partii nieuczciwych i nieszczerych wobec partii, oszczerców, biurokratów, winnych niemoralnego trybu życia i innych wykroczeń.

Proponuje się również powierzenie Komitetowi Kontroli Partyjnej rozpatrywania odwołań od uchwał terenowych władz partyjnych w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych.

O sprecyzowaniu w Statucie zadań terenowych organizacji partyjnych

TOWARZYSZE!

Okres, jaki upłynął od XVIII Zjazdu, cechuje dalsze umocnienie terenowych organizacji partyjnych, podniesienie na wyższy poziom całej ich działalności.

Pomyślne wykonanie nowych zadań w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego związane jest nierozerwalnie z dalszym podnoszeniem poziomu całej pracy organizacyjno - partyjnej i politycznej, z umacnianiem hartu ideologicznego ze sprawą jeszcze lepszego teoretycznego uzbrajania członków partii i wychowywania mas pracujących w duchu wysokiej świadomości komunistycznej.

Biorąc pod uwagę rosnące wymagania wobec terenowych organizacji partyjnych oraz uwzględniając fakt, że ich zadania i funkcje, jak wykazała praktyka, nie znajdują w obowiązującym Statucie pełnego odbicia, należy wprowadzić niezbędne uzupełnienia do odnośnych paragrafów Statutu.

Przede wszystkim należy stwierdzić w Statucie, że KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, komitety krajowe, obwodowe, okręgowe, miejskie i rejonowe partii zapewniają nieugięte wykonanie dyrektyw partii i nadają kierunek działalności terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

Wcielanie w życie uchwał partii i jej dyrektyw było i jest naczelnym obowiązkiem organizacji partyjnych, podstawą ich działalności Trzeba, aby zadania te były odzwierciedlone w Statucie partii

Należy dalej odzwierciedlić w Statucie zadania organizacji partyjnych w dziedzinie rozwijania partyjnej krytyki i samokrytyki oraz wychowywania komunistów w duchu nieprzejednanego stosunku do niedociągnięć w pracy partyjnej i państwowej.

Partia nakłada na każdego komunistę obowiązek rozwijania samokrytyki i krytyki oddolnej, ujawniania niedociągnięć w pracy i walki o ich usunięcie Stawia to wobec organizacji partyjnych jeszcze wyższe wymagania Podobnie jak w każdej sprawie, tak również w rozwoju krytyki nie może być żywiołowości Organizacje partyjne obowiązane są kierować rosnącą aktywnością komunistów, wychowywać członków partii tak, aby walczyli nieprzejednanie o usunięcie niedociągnięć i w ten sposób doprowadzali do wszechstronnego usprawnienia pracy wszystkich naszych organizacji partyjnych, państwowych, gospodarczych i społecznych.

Określenie tych zadań w Statucie wynika z konieczności zerwania z niedocenianiem krytyki i samokrytyki, które stanowią najważniejszy środek rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, umocnienia więzi organizacji partyjnych z masami

Poważne miejsce w życiu organizacji partyjnych zajmuje praca w dziedzinie komunistycznego wychowania mas pracujących i marksistowsko-leninowskiego szkolenia członków partii.

Zadanie, jakie stoi przed organizacjami partyjnymi polega na tym, aby zapewnić zdecydowane podniesienie poziomu całej pracy ideologicznej, systematycznie podnosić na wyższy szczebel i doskonalić ideowo - polityczne szkolenie kadr wszystkich ogniw aparatu partyjnego i państwowego. Jest to tym bardziej konieczne że wiele organizacji partyjnych nie docenia pracy ideologicznej, a propaganda marksizmu leninizmu zorganizowana jest wciąż jeszcze w sposób niezadowalający

Należy możliwie szybko położyć kres niedocenianiu pracy ideologicznej. Należy stwierdzić w Statucie, że zadaniem terenowych organizacji partyjnych jest kierowanie sprawą studiowania marksizmu-leninizmu przez członków i kandydatów partii oraz kontrola opanowania przez nich minimum wiadomości z zakresu marksizmu leninizmu, organizacja pracy nad komunistycznym wychowaniem mas pracujących.

Dalej w projekcie Statutu proponuje się uwzględnić że w komitetach obwodowych i krajowych partii, w KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych tworzy się sekretariaty. Praktyka wykazuje, że jest rzeczą celową stworzyć sekretariaty w interesie operatywniejszego rozpatrywania zagadnień bieżących i lepszej organizacji kontroli wykonania. Aby nie dopuszczać do zastępowania egzekutyw przez sekretariaty, należy zmniejszyć liczbę sekretarzy do trzech i zobowiązać sekretariaty do zawiadamiania o powziętych przez nie uchwałach odpowiedniej egzekutywy, komitetu obwodowego, komitetu krajowego, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej.

Proponuje się również stwierdzić w Statucie, że komitet obwodowy, komitet krajowy i KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej systematycznie informują Komitet Centralny i w ustalonych terminach przedkładają KC sprawozdanie ze swej działalności. Jest to konieczne w celu usunięcia w porę niedociągnięć w pracy terenowych organizacji partyjnych, jak również w tym celu, aby zapewnić, uwzględnienie pozytywnych doświadczeń w ich pracy.

O terminach zwoływania plenarnych posiedzeń komitetów terenowych organizacji partii

Zaleca się ustalenie następujących terminów zwoływania plenarnych posiedzeń komitetów terenowych organizacji partii: plenum KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, komitetu obwodowego partii zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące: plenum komitetu okręgowego partii — co najmniej raz na półtora miesiąca; plenum komitetu miejskiego i rejonowego partii — co najmniej raz na miesiąc.

Ustalenie wymienionych wyżej terminów zwoływania plenarnych posiedzeń spowodowane jest koniecznością zbliżenia kierownictwa terenowych organów partyjnych do życia organizacji partyjnych Zwiększy to rolę i aktywność członków komitetów partyjnych w rozwiązywaniu zadań stojących przed organizacjami partyjnymi, przyczyni się do dalszego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej do rozwijania samokrytyki i krytyki od dołu oraz do wzmożenia kontroli wykonania dyrektyw partii i uchwał terenowych organizacji partyjnych.

* * *

Takie są zasadnicze zmiany i uzupełnienia do Statutu Partii Komunistycznej które Komitet Centralny wnosi pod obrady niniejszego Zjazdu

Projekt zmienionego Statutu był szeroko omawiany w podstawowych organizacjach partyjnych, na konferencjach, na zjazdach Komunistycznych Partii Republik Związkowych

Dyskusja toczyła się wszędzie w atmosferze ogromnej aktywności mas partyjnych i całkowitej wolności krytyki. Projekt zmienionego Statutu powitany został z głębokim zadowoleniem i jest jednomyślnie aprobowany przez wszystkich komunistów, przez wszystkie organizacje partyjne.

Szeroka dyskusja nad projektem Statutu, zgłoszone przy tym uwagi, poprawki i uzupełnienia świadczą, że wszyscy komuniści ożywieni są wielką troską o dalsze umocnienie partii i zwiększenie jej zdolności bojowej.

Wprowadzenie do Statutu partii zaproponowanych przez Komitet Centralny zmian i uzupełnień przyczyni się do podniesienia poziomu pracy organizacyjnej we wszystkich organizacjach partyjnych i w partii jako całości.

TOWARZYSZE!

Nasza Komunistyczna Partia przebyła chlubną drogę walki i zwycięstw. Pod jej kierownictwem narody Związku Radzieckiego zbudowały społeczeństwo socjalistyczne i swymi epokowymi zwycięstwami dokumentują przed całym światem wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym, wywierając ogromny wpływ na umocnienie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na zespolenie wszystkich narodów miłujących pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Swą ofiarną pracą w służbie ojczyzny partia nasza zdobyła bezgraniczne zaufanie, miłość i przywiązanie narodu radzieckiego. Siła naszej partii tkwi w jej nierozerwalnej więzi z najszerszymi masami pracującymi. Z tego ożywczego źródła partia czerpie energię do nowych zwycięstw. Wyrazem głębokiej więzi partii z masami i bezgranicznego zaufania do polityki i kierownictwa partii jest rosnąca wciąż polityczna i zawodowa aktywność robotników, chłopów i inteligencji naszego kraju.

Z ogromną energią realizują ludzie radzieccy gigantyczne plany dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa socjalistycznego, nauki i kultury społeczeństwa radzieckiego. W całym naszym niezmierzonym kraju wre gigantyczna, twórcza praca, wznosi się nowe fabryki, potężne elektrownie, buduje się nowe kanały i systemy irygacyjne. Coraz większego rozmachu nabierają prace nad przeobrażeniem przyrody.

Nasze państwo socjalistyczne, które chlubnie wytrzymało wszystkie próby, stało się jeszcze trwalsze i potężniejsze. Jeszcze bardziej okrzepła moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego i przyjaźń narodów Związku Radzieckiego.

Partia Komunistyczna mobilizuje swoje siły i zagrzewa milionowe masy robotników, chłopów i inteligencji do wykonania jeszcze wspanialszych planów budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

XIX Zjazd Partii Komunistycznej po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu sprawozdawczego sekretarza KC WKP(b) G. M. Malenkowa o pracy KC WKP(b), jednomyślnie zaaprobował linię polityczną i praktyczną działalność Komitetu Centralnego partii.

XIX Zjazd naszej partii uzbraja partię i naród radziecki w gigantyczny program prac nad budową społeczeństwa komunistycznego. Zadania postawione przez Zjazd partii otwierają szerokie perspektywy nowego, potężnego rozwoju ekonomiki i kultury, znacznego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego. Wykonanie tych zadań będzie wielkim krokiem na drodze stopniowego przechodzenia naszego kraju od socjalizmu do komunizmu.

Pomyślne rozwiązanie postawionych zadań będzie wymagało wiele sił i energii. Towarzysz Stalin uczy, że zwycięstwo nie przychodzi samo, że trzeba je zdobyć w uporczywej walce, drogą przezwyciężenia przeszkód i trudności, które napotykamy na naszej drodze. Partia jeszcze bardziej zespala swe szeregi, jeszcze wyżej podnosi miano i znaczenie członka partii, rolę i odpowiedzialność każdego komunisty, każdej organizacji partyjnej w walce o sprawę partii, o sprawę komunizmu.

Statut partii, który Zjazd uchwala — to dokument o ogromnej sile organizującej i mobilizującej. Będzie on doniosłym środkiem podniesienia poziomu wychowania ideologicznego komunistów, kadr partii i państwa w duchu leninizmu, dalszego rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki i samokrytyki. Statut podniesie na nowy, wyższy poziom pracę organizacyjną partii.

Uzbrojona w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu, Komunistyczna Partia jeszcze ściślej zespala milionowe masy pracujące naszego kraju pod wielkim sztandarem Lenina-Stalina *(burzliwe oklaski)*.

Niech żyje potężna Komunistyczna Partia, zdecydowanie prowadząca naród radziecki do nowych zwycięstw, do triumfu komunizmu! *(długotrwałe oklaski)*.

Niech żyje genialny Wódz partii i narodu, Twórca i Organizator wszystkich naszych zwycięstw — towarzysz Stalin! *(Burzliwe, długo nie milknące oklaski, przechodzące w owacje: wszyscy wstają)*.

Tak będzie...

— Uwaga, uwaga! Pociąg elektryczny z Warszawy wjedzie za chwilę na tor czwarty przy peronie drugim! Powtarzam! Pociąg elektryczny...

Przed budynek Dworca Północnego zajeżdżają lśniące „Warszawy". Na drzwiczkach każdej czerwieni się godło Łodzi i żółcą litery MPT (Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe).

Na plac wysypuje się tłum podróżnych. Z teczkami, walizkami biegną w stronę stojących taksówek oraz na pobliski przystanek autobusowy. Powoli cichnie gwar, pustoszeje ulica.

Za pół godziny przyjdzie następny — mruczy kierowca. — Mam jeszcze trochę czasu na poczytanie gazety. Wtem wzrok jego pada na starszego mężczyznę, stojącego bezradnie na brzegu chodnika.

— Wolny? — pyta podchodząc.

— Tak! A dokąd chce pan jechać?

— Ja? — zająknął się pasażer, sadowiąc się we wnętrzu „Warszawy". — Hm, do hotelu „Turystycznego"...

— To nie musi pan wcale jechać — kierowca podrapał się za uchem, patrząc na dziwnego staruszka. — To tu zaraz za rogiem. W wieżowcu. Z jednej strony jest Dom Kultury, teatr i sala koncertowa, z drugiej właśnie hotel. Trafi pan na pewno. To najwyższy dom na Bałutach. Ma 15 pięter...

— Jakby tu panu powiedzieć — dziwny pasażer wcale nie zamierza opuścić taksówki. — Ot, ja już nie byłem tu dwadzieścia lat. A mam tylko dwie godziny czasu do następnego pociągu. Myślę, że być w Łodzi i Łodzi nie widzieć to skandal. Więc...

— Trzeba było od razu od tego zacząć — roześmiał się kierowca...

Wóz szarpnął z miejsca i pomknął po lśniącym asfalcie ulicy. Po obu stronach wyrastają wielopiętrowe gmachy. Mają one po cztery, pięć, sześć, a nierzadko i osiem kondygnacji. Mężczyzna milcząc wpatruje się w przesuwające się przed jego oczyma obrazy. Od czasu do czasu kładzie tylko rękę na ramieniu kierowcy dając tym znak, aby ten zwolnił jazdę.

Wtłoczeni w ruchomą falę pojazdów, mijają Bałucki Rynek. Wzrok przyciągają bogato udekorowane witryny sklepów. Rozsiadły się tu obok siebie domy towarowe, domy mody, duże magazyny.

„Dziś premiera, dziś premiera..." — nad ulicą układają się barwne litery reklamy kina.

Szybka „Warszawa" przemyka się pomiędzy zgierskimi i aleksandrowskimi autobusami. Mijają Park Staromiejski. Cieniste aleje, pełne kwiatów klomby i rabaty, tryskające perlistą wodą fontanny. A oto i Plac Wolności ze swym zabytkowym ratuszem i pierścieniem starych kamieniczek. Na przystanku zatrzymuje się czerwony trolejbus.

— To jest łódzki Mariensztat — odzywa się kierowca, gdy skręcili w Piotrkowską.

Aż do ul. Narutowicza nie ma na niej ani jednego nowego budynku. Odnowione domy stanowią jakby rezerwat starego budownictwa. Zachowano nawet dawny styl sprzed wieku.

Wzdłuż dawnej Al. Kościuszki wyrosły monumentalne gmachy. Banki, centrale, biura. Po obu stronach pięknego bulwaru stoją żelbetonowe olbrzymy.

— To jest dawna ulica Stalina — informuje znów kierowca. — Nie łatwo ją poznać, co? Tędy obecnie prowadzi autostrada do Warszawy przez Koluszki...

Sienkiewicza. O, już i Przejazd. Na rogu, w miejscu, gdzie mieściła się kiedyś strzelnica — nowy gmach. A dalej... Czyżby znów wieżowiec? Rozległy plac pozwala objąć wzrokiem cały zespół jasnych budynków, nad którymi wystrzela w górę 18-piętrowy olbrzym.

Narutowicza. Park, kilkanaście domów i... teatr. A później dzielnica uniwersytecka. Kompleks gmachów Akademii Medycznej, biblioteka uniwersytecka, szpital, klinika, gmach Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, szereg domów akademickich...

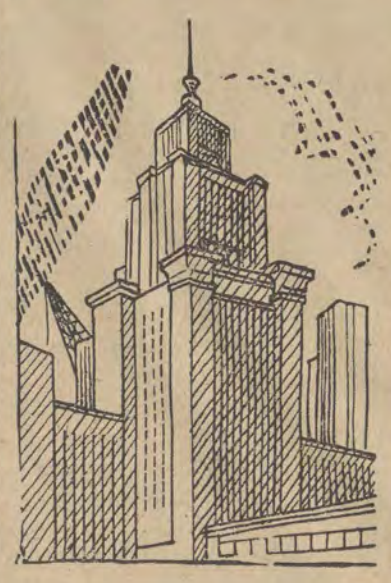

Zapada zmierzch. Na ulicach zapalają się lampy. Chodnikami płynie roześmiany, hałaśliwy tłum. Z otwartych drzwi lokali rozrywkowych dobiegają dźwięki wesołych melodii.

— Jesteśmy na miejscu — kierowca przekręca tarczę licznika. — Fest wybiło — dodaje. — Ale taka podróż....

Mężczyzna wchodzi do hallu. Szybko windą dostaje się do swego pokoju.

— Nowa Łódź — szepcze.

— Przez otwarte okno dobiega tu wielkomiejska wrzawa. Jak okiem sięgnąć lśnią perełki świateł.

— I nawet mi ani razu nie wpadł do oka węgiel — powiedział z uśmiechem staruszek. — A prawda Co to mówił ten kierowca? Że to jakieś nowe urządzenia zainstalowali w fabrykach, dzięki czemu nad miastem nie ma już tumanów dymu i sadzy...

Przez chwilę stał w oknie, patrząc na miasto. Zaraz jednak podszedł do swej walizki. Coś w niej przekładał, odrzucał. Wreszcie z samego dna wyciągnął oprawiony w celofan pożółkły numer gazety. U samej góry widniał duży napis: Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Mężczyzna przebiegł wzrokiem po szczególne zdania, zatrzymując się dłużej na podkreślonych czerwonym ołówkiem.

„Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź... zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne... Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego...

— Ile to lat temu? — zastanowił się. — To było, to było równe 10 lat temu. Spojrzał na datę: 6 września 1952 r... (j)

Józef Jędrzejczak jest traktorzystą w PGR Domaników w pow. kutnowskim. Wykonuje on przeciętnie 200 proc. normy. Za wysokie osiągnięcia produkcyjne oraz za utrzymanie traktora we wzorowym porządku otrzymał on ostatnio 1100 zł premii.

Fot. — CAF

Odpowiadamy na pytania

Dlaczego?

KIEDY BĘDĄ ZNIESIONE BONY?

Po to, by uporządkować do końca rynek mięsny, należałoby znieść bony i przywrócić sytuację, w której każdy może bez ograniczenia nabywać mięso. By to osiągnąć, potrzebne są warunki, które odpowiadały by prawom ekonomicznym: trzeba, abyśmy dysponowali odpowiednią ilością mięsa w obrocie państwowym, która umożliwiłaby przy znajomości siły nabywczej ludności zabezpieczenie normalnego zbytu. Do tego właśnie zmierzamy. Aby ten cel osiągnąć, musimy za wszelką cenę zwiększyć hodowlę trzody chlewnej.

* * *

DLACZEGO SĄ SKARGI NA ZŁY GATUNEK WĘGLA?

Rzeczywiście, nasz węgiel, szczególnie z kopalń jaworznickich, nie zawsze jest najlepszej jakości. Czy musi tak być? Nie, nie musi tak być. Przyczyną jest niekiedy zły system dystrybucji. W aparacie dystrybucyjnym zdarzają się często fakty biurokracji i niedostatecznej elastyczności. Węgiel o wysokim procencie popiołu kierowany jest niekiedy do sprzedaży na wieś, gdzie ruszty często w ogóle niedostosowane są do opalania węglem: znaczna część węgla przez nie przelatuje. Obecnie organizuje się Biuro Kontroli jakości węgla w Centrali Węgla i podejmuje się środki, by węgiel o gorszej jakości kierowany był przede wszystkim do przemysłu. W piecach wielkoprzemysłowych bowiem może być łatwiej spalany i nie będzie marnotrawiony.

Gdy była jeszcze prządką

Nasza Michalina

DOCHODZIŁO południe. Kwietniowy dzień sączył się przez fabryczne okna. Kobiety apatycznie chodziły wzdłuż maszyn doglądając roboty. Wtem koło drzwi prowadzących na klatkę schodową powstało zamieszanie.

Chuda jak szczapa Walerka darła się swym ochrypłym od bawełnianego kurzu dyszkantem wyciągając przed siebie żylaste ręce, w których trzymała zawiniątko.

— Ścierwa, dranie zatracone!... A żeby was pokręciło! Za moją krzywdę, za ten gnój, którym nas karmicie!... Ażeby was za naszą krwawicę, za nasze głodujące dzieci!

Któraś z prządek wrzasnęła.

— A wielmożna pani fabrykantowa znów zajechała nowym autem. Małpa. Umalowała sobie włosy na rudo, to i samochód takiego samego koloru sobie fundnęła. A ty człowieku zdychaj z głodu! Pokaż, Walerka, wszystkim, jaką to mąkę nam w konsumie sprzedają!

Wokół rozpaczającej kobiety zebrała się grupka osób. Walerka, wia domo, czworo dzieciaków w domu, miała o co głowę sobie łamać. Był rok 1927, bezrobocie szalało wśród łódzkich robotników, szalał też i fabrykancki wyzysk. W Widzewskiej Manufakturze znów przebąkiwano o obniżce i tak głodowych płac. Na dobitkę właściciel fabryki, Kohn, za miast w gotówce wypłacać robotnikom za ich pracę, założył na terenie fabryki konsum. Ów konsum to było nowe oszustwo, nowa forma wyzysku. Za pracę robotników płacono zgniłymi artykułami spożywczymi. Ludzie mieli tego dość.

Jak zwykle pierwsza wystąpiła przędzalnia egipska. Tego dnia nie było człowieka na egipskiej, który by nie gotował się z gniewu.

— Tu nie ma co płakać... — zawołał ktoś wysokim i donośnym głosem. — Płaczem nic nie wskóramy Musimy, towarzysze, stanąć do walki z fabrykantem. I to do walki upartej i nieprzejednanej.

Kobiety obejrzały się. Na wywróconej pace po cewkach stała młoda dziewczyna. W ręku trzymała szpulkę z niedoprzędem i potrząsała nią energicznie.

— Walerka ma rację! — wołała. — Za jej ciężką pracę otrzymała stęchłą mąkę. A wczoraj stara Józefowa płakała, gdyż zamiast wypłaty dano jej w konsumie miskę robaczywego grochu. Dość! Nasza cierpliwość też ma swoje granice Czy nie rozumiecie, towarzysze, że płaczem i przekleństwami niewiele zwojujemy? Trzeba nam wystąpić z walką przeciwko fabrykantowi. A walką taką będzie strajk!

— Strajk! Strajk!!! — poszło po salach. Gruby majster Kittel złapał się z przerażeniem za brzuch.

— Verfluchte polnische Bande! — zaklął, tocząc się w stronę sali. Z pomocą przyszły mu i inne sługusy Kohna. Wrzaski i krzyki napełniły fabrykę.

— Towarzysze! — ciągnęła swoje przemówienie młoda dziewczyna. — Towarzysze! Zatrzymajcie maszyny! Wszyscy. Słyszycie? Zaczynamy strajk! Precz z obrywkami naszych i tak głodowych zarobków, precz z konsumem pana Kohna!

Któryś z robotników nachylił się do ucha swego towarzysza.

— Słuchaj... Co to za jedna? Popatrz, ale ci gada... Jak stary bojowiec... No, no...

Zapytany uśmiechnął się z dumą

— Nie wiesz? Przecież to nasza Tatarkówna, z przędzalni egipskiej. Taka dziewczyna!

* * *

CAŁY oddział stanął. Zamarły maszyny. Ludzi ogarnął bojowy nastrój. Nawet starsze kobiety które jeszcze godzinę temu popłakiwały na myśl o swych dzieciach, teraz z ogniem w oczach cisnęły się do kierownictwa strajku.

Czerwona Wi-Ma walczyła o swoje prawa. Nie była to walka łatwa. Strajkujących nękał głód. Pod parkanami fabryki, za żelaznymi prętami bramy tłoczyły się wystraszone dzieciaki, donosząc rodzicom garnuszki strawy. Babki przynosiły niemowlęta, które podawały przez ogrodzenie matkom do karmienia Ale i to nie było łatwe, fabrykę bowiem otoczyły kordony policji.

Mijały dni. Dyrekcja jakby nie wiedziała, co się dzieje w fabryce. Lekceważyła sobie żądania robotników, ich walkę o wolność i chleb. Ówczesny dyrektor pan Matysek nie raczył nawet nawiązać ze strajkującymi kontaktu.

Wtedy to wystąpiła Michalina Tatarkówna.

— Dosyć! — zawołała do zebranych robotników. — Bracia i Siostry! Jutro 1 Maja, czy mamy dopuścić do tego, aby dzień ten stał się dniem naszego smutku i klęski!? Fabrykant nie chce przyjść do nas, to my chodźmy do niego. Do pachnącego gabinetu pana Kohna... Kto idzie za mną!?

Poszli wszyscy. Ruszyli ławą na dyrekcyjny budynek. Ale fabrykant przewidział i to. Zastali wszystkie drzwi zamknięte.

— Wyważyć drzwi... — ktoś rzucił rozkaz.

Po fabrykanckich gabinetach powiał blady strach. Przywołano na pomoc policję. Poszły w ruch policyjne pałki, policyjne konie tratowały kobiety, starców i dzieci. Pod naporem strajkujących wyważono drzwi. Kiedy policja starała się zamknąć je z powrotem, Tatarkówna usiłowała zatrzymać je ręką.

Chrzęst łamanej kości i okrzyk bólu był skutkiem brutalnej przemocy granatowych zbirów.

* * *

ALE decydującą odpowiedź panom Kohnom, Scheiblerom i ich obrońcom spod znaku ówczesnych rządów policyjno-burżuazyjnych dali robotnicy Czerwonego Widzewa w kilka lat później, kiedy przy boku bohaterskiej Armii Radzieckiej obalili w Polsce rządy terroru i wyzysku.

Dziś, w wolnej i ludowej ojczyźnie władzę sprawuje lud. Do nowego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród wysunął najlepszych swych synów, wypróbowanych w bojach o wolność i szczęście narodu polskiego, ludzi, którzy całym swoim życiem zadokumentowali swój patriotyzm i oddanie. Do takich należy i Michalina Tatarkówna, b. prządka łódzkiej Wi-My, a dziś kandydat do naszego Sejmu. (w.)

Aparaty do badania żołądka otrzymaliśmy ze Zw. Radzieckiego

W najbliższym już czasie zakończona zostanie budowa trzech nowych szpitali w WIELUNIU, SIERADZU i w ŁODZI przy ul. Wólczańskiej 193. Pełne wyposażenie dla tych szpitali przygotowuje Centrofarm. Gotowe są już nie tylko komplety mebli, ale również urządzeń i narzędzi lekarskich najbardziej nowoczesnej konstrukcji.

Wśród aparatów lekarskich, których dotychczas nasze szpitale nie posiadały, a które się obecnie sprowadza, wymienić warto gastroskop, aparat do badania żołądka.

Kilka tych cennych aparatów otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego i szpital przy ul. Zakątnej w Łodzi oraz szpitale miast powiatowych już z nich korzystają. Nowe szpitale również otrzymają podobne urządzenia. (z)

Ich własne życie jest najlepszym argumentem

7 tysięcy młodych agitatorów odwiedza wyborców

Każdy chłopiec czy dziewczyna, którzy ukończyli 18 lat, wezmą udział w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Młodzież dumna jest z tego, a swój udział w budownictwie nowej Polski dokumentuje podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych.

Siedem tysięcy najbardziej aktywnych spośród młodzieży łódzkiej jest obecnie agitatorami w komitetach obwodowych Frontu Narodowego.

ZMP-owiec **Borowczyk** jest kierownikiem dziewięcioosobowej grupy agitatorów. Pracuje on w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych, gdzie wyrabia 205 proc. normy. Jego koledzy z grupy agitują nie tylko słowami, agitują przy warsztacie — czynem. Janusz **Drymer** wyrabia 150 proc. normy, Edward **Walczak** — 175 proc., pozostali także przekraczają znacznie swoją normę.

Dobry agitator jest wszędzie agitatorem — powiedział ob. **Berent**. Agitację zaczął on we własnym domu. Przekonał najpierw krewnych i sąsiadów, że trzeba sprawdzić listy wyborców. Obecnie odwiedza wraz z kolegami mieszkania wyborców, mówi im o wyborach, o ordynacji wyborczej. Znają go już dobrze w 53 obwodzie. I tak kiedy na pierwszym zorganizowanym przez niego zebraniu było zaledwie 50 osób, to już na następne przybyło ponad 100, a na trzecie aż 300 wyborców.

Agitatorami młodzieżowymi są nie tylko ZMP-owcy. Razem z nimi pracują także młodzi robotnicy, niezrzeszeni w organizacji. Do takich należy Irena **Borowczyk**, przodownica pracy z zakładów im. 1 Maja. Agituje ona wśród wyborców zamieszkałych na Stokach.

7 tysięcy młodych agitatorów odwiedza wyborców w różnych dzielnicach miasta. Opowiadają o tym, co im dała Polska Ludowa, jak pracują, o opiece państwa nad młodzieżą. Argumenty biorą ze swego własnego życia, życia szczęśliwej młodzieży, uczącej się i pracującej. A to przecież przemawia nieodparcie do każdego. (u)

Technikum Włókiennicze Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w Łodzi kształci kadry fachowców dla przemysłu włókienniczego. Nauka trwa dwa lata. Absolwenci Technikum mają prawo wstępu na wyższe uczelnie.
Na zdjęciu: wykład technologii tkactwa. Prowadzi Jan Rozpędzik. Przy tablicy wielokrotna przodownica pracy Henryka Rozmus i przodownik pracy — wielowarsztatowiec Józef Walc.
CAF — fot. Mottl

Za 11 dni głosujemy

Urny już w 50 obwodach

I Łódź ma swoich najstarszych wyborców

Już 50 obwodowym komisjom wyborczym dostarczone zostały w ciągu poniedziałku i wtorku urny oraz zasłony do głosowania.

Od dnia dzisiejszego uruchamia się zwiększoną ilość samochodów do rozwożenia, ażeby niezbędne przy wyborach urządzenia jak najszybciej znalazły się na miejscu.

* * *

W dalszym ciągu odbywa się odbieranie zaświadczeń o prawie głosowania, które wyjeżdżającym z Łodzi wyborcom wydaje Biuro Zespołu Wyborczego, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 104. Do południa dnia wczorajszego wydano ogółem 1512 zaświadczeń.

Okazuje się, że mimo ogłaszanych apeli, tylko nieliczni wyborcy pamiętają numery, pod jakimi ich nazwiska figurują w spisie. Trzeba więc je wyszukiwać, co zabiera sporo czasu i wyborcom, i pracownikom Biura.

Niechaj to będzie przypomnieniem dla ogółu wyborców: nie gubcie kartek z zapisanymi numerami, a jeśli je tylko pamiętacie — napiszcie je na kartce, żeby w dniu wyborów ułatwić pracę komisjom obwodowym.

* * *

Niezależnie od 265 normalnych obwodów wyborczych, jest w Łodzi jeszcze 19 obwodów specjalnych dla szpitali, zakładów opiekuńczych i innych, liczących ponad 50 osób.

W dniu wczorajszym w Biurze Zespołu Wyborczego złożono jedyny w swoim rodzaju spis, obejmujący nazwiska najstarszych wyborców łódzkich. Dość powiedzieć, że jeden z nich, a właściwie jedna, bo chodzi o kobietę, liczy... 107 lat!

Michalina Lewartowska urodziła się w 1843 roku. Obecnie wraz z innymi staruszkami i starcami przebywa w I Zakładzie Miejskim przy ul. Wróblewskiego 10-a, gdzie korzysta z troskliwej opieki państwa ludowego.

W niedzielę, 26 października Lewartowska i pozostali mieszkańcy Zakładu w liczbie 394 osób również oddadzą głos na tych, którzy utrwalać będą zdobycze socjalne, a między innymi opiekę nad ludźmi w razie utraty zdolności do pracy. (o)

Na pokazie stwierdziliśmy:

Są jednak ładne suknie

Trzeba teraz dołożyć starań, by zamiast w magazynach — znalazły się w sklepach

— Mamy w swych magazynach mnóstwo różnego rodzaju odzieży. Ale w sklepach łódzkich nic z tego nie można kupić. To wasza wina. Ruszcie się wreszcie i zacznijcie lepiej dbać o konsumenta — apeluje Centrala Odzieżowa do dystrybutorów.

— Właśnie dlatego, że dbamy o konsumenta, nie bierzemy waszych rzeczy — odpowiadają kierownicy sklepów. — Przecież wy nie macie tam nic ładnego.

Centrala Odzieżowa, chcąc zakończyć te nie przynoszące nikomu korzyści dyskusje, zorganizowała w dniu 14 bm. pokaz odzieży, którą dysponują łódzkie magazyny na sezon jesienno - zimowy. Na pokaz zaproszono wszystkie dyrekcje MHD, PSS, PDT i PZGS. Chodziło o przekonanie dystrybutorów, że jednak Centrala Odzieżowa przygotowała pełny asortyment ubiorów dobrych i ładnych.

I rzeczywiście wśród pokazanych modeli sukien damskich prawie wszystkie wzbudziły zainteresowanie zebranych. Ładne kolory, ładne rodzaje wełen i dobre fasony. Ceny tych sukien wahają się w zależności od gatunku materiałów od 155 zł do 450 zł. Równie dobrze uszyte są zimowe, ciemne garnitury męskie oraz płaszcze. Wszystkie płaszcze są na watalinie.

Obserwując zebranych na sali dystrybutorów, można było zauważyć, jak skrzętnie notowali „cechy" i ceny poszczególnych sztuk odzieży. Do wodziłoby to, że pokaz był potrzebny, bo wzbudził zainteresowanie odbiorców. Miejmy nadzieję, że zainteresowanie to będzie trwałe.

Bo że dystrybutorzy nie są bez winy, świadczy fakt, o którym na pokazie mówiono: Centrala Odzieżowa od dawna już ma przygotowane dla wszystkich sklepów tabele wymiarów odzieży, według których powinny być robione zapotrzebowania. Niestety, tylko niektóre sklepy tabele te pobrały, inne zapotrzebowania robią „na oko".

Poza tym sklepy opóźniają się w nadsyłaniu do CO sprawozdań analizy rynku. MHD na przykład złożyło sprawozdanie za sierpień dopiero w październiku. Jak w takich warunkach można planować coraz lepsze i bliższe potrzeb ludności zaopatrzenie?

Należy przypuszczać, że taka narada dystrybutorów z Centralą Odzieżową, połączona z pokazem, przyniesie pewną poprawę. Bo w podnoszeniu jakości odzieży oraz w usprawnianiu zaopatrzenia są przecież zainteresowani nie tylko pracownicy handlu uspołecznionego, ale także i to przede wszystkim klienci. A ci oceniają konfekcję nie od strony pokazów, ale od tego, co widzą w sklepie. (z)

Zespół szkolny liczący 150 osób zobaczymy w dniu wyborów

Z początkiem nowego roku szkolnego powstał w Łodzi wzorowy zespół pieśni i tańca zasadniczych szkół zawodowych. Zespół ten posiada balet, chór, orkiestrę, sekcję recytatorską oraz dekoratorsko - plastyczną. Obecnie liczy on 150 członków.

Młodzież, należąca do zespołu, zobowiązała się z okazji wyborów przygotować na dzień 26 października swój pierwszy występ. Program inauguracyjny przewiduje piosenki o młodzieży, Łodzi i szkolnictwie zawodowym. Kierownik zespołu, ob. Hundziak, skomponował już na tę uroczystość specjalną piosenkę.

Władze szkolne otoczyły nowy zespół troskliwą opieką, ma on więc wszystkie warunki, by stać się naprawdę wzorowym. (u)

Czytelnicy piszą

Drobne kłopoty bywają nieprzyjemne

— Czy można dać dziecku stare, zjełczałe masło? — zapytuje nasza Czytelniczka, ob. Janina Kowalska. Takie masło sprzedają w sklepie nr 126 PSS w Łodzi.

Lepiej nie.

Oglądamy zapakowaną ćwiartkę masła. Próbujemy. Istotnie, jest cuchnące i zjełczałe.

Ciekawe, dlaczego leżało gdzieś w magazynie tak długo, aż się zepsuło, zanim dotarło do rąk konsumenta? A teraz — jest nie do użytku.

* * *

— Czapki — to nie wszystko! — pisze korespondent Akademii Medycznej w Łodzi, ob. Janusz Osiński. — Potrzebne są fartuchy lekarskie do codziennej pracy. Chodzi o zaoszczędzenie ubrania i uchronienie przed poplamieniem różnymi odczynnikami, z którymi mamy do czynienia.

— Dlaczego — pyta — nie ma fartuchów w sklepach?

Czy to niedociągnięcia dystrybucji?

* * *

— Jak przejść? — dopytuje się ob. Jan Tomaszewski. — Jak przejść przez skrzyżowanie u zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego?

Czy nie można by wzorem innych miast zastosować łańcuchowe zapory w miejscach, gdzie przejście grozi niebezpieczeństwem?

Projekt godny uwagi.

* * *

Z punktami usługowymi zdarzają się nie lada kłopoty O jednym z nich pisze ob. Maria Janiszewska:

„W pierwszych dniach września zaniosłam do „Universum" (Narutowicza 18) parasolkę do zreperowania jednego drutu. Obiecano mi uprzejmie nie tylko szybko zreperować, ale odnieść — jako inwalidce — parasolkę do domu. Skończyło się na obietnicy. Byłam tam kilkakrotnie. Owszem, drut zreperowali, za co zapłaciłam 22 zł 20 gr. Przy okazji zaś zagubili część umacniaczy. Innych — jak się tłumaczą — znikąd zdobyć nie mogą. A parasolka — nie do użytku.

Każą czekać. Obiecują naprawić. Lecz kiedy? A deszcz pada..."

(Na podstawie listów — p.)

Listę zwycięzców naszego „Konkursu błyskawicznego" podamy w numerze niedzielnym

Duże zainteresowanie wzbudził wśród Czytelników nasz konkurs: „Czy umiesz chodzić?" Świadczy o tym wielka ilość odpowiedzi, jaka nadeszła do redakcji.

Po pierwszej selekcji dzisiaj o godz. 11 zbierze się w Wydziale Komunikacji, jury konkursowe, które uzna czyje odpowiedzi są najbardziej trafne i przyzna nagrody.

W skład jury wejdą: przedstawiciel Wydziału Komunikacji ob. Nowak, kierownik ośrodka szkolenia motorowego LPŻ ob. Jurkiewicz, kierownik szkolenia PZM. ob. Kozłowski, wiceprezes „Ogniwa" ob. Zajączkowski oraz przedstawiciel „Expressu Ilustrowanego".

Nazwiska osób, którym jury przyzna nagrody ogłosimy w niedzielę, dnia 19 października.

KRONIKA DNIA

NA WYSTAWIE zorganizowanej z okazji wyborów do Sejmu przez Muzeum Sztuki w Łodzi, przy ul. Więckowskiego nr 36, można zobaczyć wiele ciekawych obrazów malarzy polskich kierunku realistycznego od XVIII w. aż do czasów nam współczesnych.

Oprócz dzieł realistycznych na wystawie znajdują się również obrazy kierunków dekadenckich z czasów międzywojennych. Wystawa otwarta codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 16, w czwartki od godz. 15 do 20.

- meble wiklinowe
- gumowe lalki
- stroje ludowe

i inne nowości przygotowuje CPLiA

Coraz większą popularnością cieszą się artystyczne wyroby CPLiA; piękne zabawki, lalki w strojach regionalnych są miłym i pożytecznym upominkiem dla naszych dzieci. W przyszłym roku projektuje się wprowadzenie do produkcji praktycznych lalek gumowych.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się na Targach Lipskich w NRD praktyczne i ładne meble wiklinowe projektu ob. Wołkowskiego. Już w najbliższym czasie CPLiA zamierza rozpocząć produkcję kompletów tych mebli, które składać się będą ze stołu i czterech krzeseł.

Kierownictwo świetlic zainteresuje się niewątpliwie pięknymi strojami ludowymi, które już niedługo ukażą się w sprzedaży. (u)

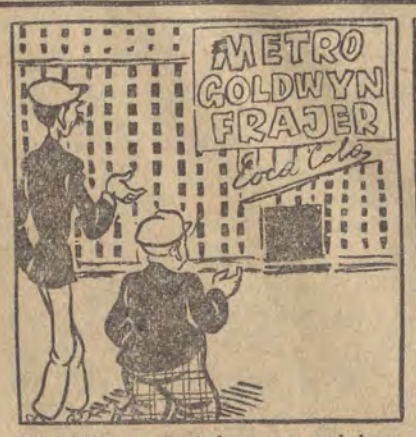

WACEK: — Jesteśmy na miejscu... To tutaj będą nakręcać ten film o Polsce...

WICEK: — Jakoś zbyt wiele zaufania do nich nie mam. Ale nie zawadzi zobaczyć, co to za ludzie i jaki to film...

WACEK: — To hala dekoracji... Przystańmy na chwilę, wiesz przecież, że malarstwo mnie pociąga...

WICEK: — Tylko nie mów takiemu artyście, że też malujesz. bo to nawet nie wypada...

WICEK: — Jakie nędzne chaty wiejskie!... Panie szanowny, czy przygotowujecie się do kręcenia filmu o przedpotopowej wsi?

MALARZ: — Ależ skąd! To panorama śródmieścia Moskwy...

WICEK: — Pan maluje tak — z pamięci?

MALARZ: — Nie, według autentycznej fotografii...

WACEK: — Widzę właśnie, jak wiernie pan oddaje ten autentyzm! (D. c. n.)

Reflektorem po szachownicach

Pozycje mistrzów

atakują w Katowicach młodzi gracze

Championat szachowy Polski rozgrywany obecnie w Katowicach jest sprawdzianem pracy organizacyjno - sportowej. Poprzez ćwierćfinały i półfinały wyłoniono młodych, wyróżniających się zawodników, którzy mają możność udziału w finale mistrzostw Polski. Ten system eliminacyjny jest słuszny, powoduje bowiem jeszcze mocniejsze powiązanie naszej czołówki z terenem. W oparciu o szerokie rzesze zwolenników szachy mogą liczyć na planowy rozwój i wzrost przeciętnego poziomu gry w kraju.

Należy podkreślić, że w ciągu 7 lat niepodległości rozegrano już 5 mistrzostw Polski: 1946 r. — Śliwa, 1948 r. — Makarczyk, 1949 r. — Plater, 1950 r. — Balcarek i 1951 r. Śliwa, co wobec czterech przedwojennych turniejów rozegranych w ciągu 20 lat dostatecznie świadczy o znaczeniu opieki państwa nad sportem szachowym.

Przy X mistrzostwach Polski nasuwają się jednak pewne zastrzeżenia. Otóż termin rozgrywek wybrano co najmniej nieodpowiedni — odbywają się one w okresie przedwyborczym, w którym uwaga całego społeczeństwa zwrócona jest na ten doniosły akt państwowy. To umniejsza atrakcyjność mistrzostw i powoduje trudności lokalowe, zmuszając do rozgrywania turnieju w małej, nieodpowiedniej do tego celu sali.

Drugim poważnym przeoczeniem jest fakt dopuszczenia do turnieju mistrza Szapiela, który jako rekonwalescent po ciężkiej chorobie nie powinien ze względów zdrowotnych brać udziału w tak długim i wyczerpującym turnieju. Ciekawe, która Przychodnia Sportowo-Lekarska wystawiła Szapielowi zaświadczenie o stanie zdrowia?

Udział w turnieju katowickim bierze 22 zawodników. Z wyjątkiem mistrza Arłamowskiego (Kraków) są wśród nich wszyscy czołowi nasi gracze. Widzimy więc obrońcę tytułu Śliwę (Kraków), b. mistrzów Polski: Makarczyka (Łódź), Platera (W-wa) i Balcarka (Bytom) oraz zawodników, którzy reprezentowali nasze barwy na Olimpiadzie w Helsinkach.

Po 12-letniej przerwie wrócił do czynnego życia szachowego nasz przedwojenny olimpijczyk, mistrz Regedziński (Łódź). Trudno w tej chwili przewidzieć, jaką rolę odegra on w mistrzostwach po tak długiej przerwie. Przedstawicielami młodzieży są: Szymański i Witkowski (Łódź) oraz Dworzyński i Szukszta (W-wa).

inż. ST. FURST

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — „Burza" — 19
Im. St Jaracza — „Rewizor" — 19
Powszechny — „Moralność pani Dulskiej" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15
Arlekin — „Dzielny gród" — 17

KINA

BAŁTYK — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 16.30, 18.30, 20.30. Seans bezpł. — program składany — 15.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Renegat — 20. Program dla najmłodszych — 16. Seans bezpł. — program skład. — 15
MŁODA GWARDIA — Zawieja — 16, 18 20. Seans bezpł. — program skład. — 15
MUZA — Mury Malapagi — 18, 20 Seans bezpłatny — program skład. — 17
PIONIER (dawniej BAJKA) — Alarm — 17, 19. Seans bezpł. — program skład. — 13.30
POLONIA — Cywil na stadionie — 17, 19, 21. Seans bezpł. — program skład. — 13.30
PRZEDWIOŚNIE — Rodzina Artamonowych — 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — 17
REKORD — Mistrz Alesz — 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — 17
ROMA — Pod niebem Sycylii — 18, 20 Seans bezpł. — program skład. — 17
1 MAJA — Wilcze doły — 17, 19.30. Seans bezpł. — program skład. — 16
SOJUSZ — Szalony lotnik — 18.30. Seans bezpł. — program skład. — 20.30
STYLOWY — Diffa — 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — 16
ŚWIT — Wyścig pokoju — 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — 17
TATRY — Wesołe zawody — 15.45, 18.15. 20.15. Seans bezpł. — program skład. — 17.30
WISŁA — Potępieńcy — 15.30, 18.15, 20.30. Seans bezpł. — program skład. — 17.45
WŁÓKNIARZ — Aleksander Newski — 16.15, 18.30, 20.45 Seans bezpł. — program skład. — 15.30
WOLNOŚĆ — Cywil na stadionie — 16, 18, 20 Seans bezpł. — program skład. — 15
ZACHĘTA — Wilhelm Tell — 16, 18, 20. Seans bezpł. — program skład. — 15

Pracownicy poszukiwani

2 szklarzy w charakterze krajaczy szkła oraz 30 robotników nie wykwalifikowanych zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 28-30. Wynagrodzenie wg. przepisów Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia i płac ZBM w godz. 7 — 15. 2667-K

3 wykwalifikowanych cholewkarzy zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Przyszłość Robotnicza", Łódź, ul. Piotrkowska 105. 2660-K

W jednym szeregu z całym narodem

Potężna 2 mln. armia sportowców

popiera Program Wyborczy Frontu Narodowego

GWARNO i rojno było na boiskach i placach sportowych ubiegłej niedzieli. W samej tylko Łodzi blisko 25 tysięcy młodych dziewcząt i chłopców wyległo na trasy Marszów Jesiennych, a w skali krajowej wzięło w nich udział około 600 tysięcy. Dziś takie cyfry uczestników jednej imprezy sportowej nikogo już nie dziwią, przeciwnie — wciąż mówimy, że jeszcze nie dość powszechna i masowa jest kultura fizyczna.

A przecież nie tak dawno...

Na mapie, jaką w 1939 roku zamieścił angielski tygodnik „World Sport" oznaczającej stopień usportowienia krajów Europy, Polska była zaznaczona szarobrunatnym kolorem. Takim jak kraje niewolnicze: Persja, Egipt, Alger... W istocie mieliśmy ledwie wegetującą elitarną kulturę fizyczną obejmującą swym zasięgiem drobny procent młodzieży.

Dlaczego przypominamy tamte ponure czasy dziś, kiedy z roku na rok wzrasta ilość urządzeń sportowych oddanych do dyspozycji całego społeczeństwa, kiedy systematycznie wzrasta liczba uprawiających sport mieszkańców miast i kiedy żywiołowo rozwija się kultura fizyczna na wsi.

Właśnie dlatego, aby ocenić jak wielkiego dokonaliśmy kroku w usuwaniu smutnej spuścizny sanacyjnej, aby zmierzyć osiągnięcia 8 lat budowy masowej kultury fizycznej podniesionej do rangi ważnego czynnika wychowawczego młodego pokolenia.

Pod czułą i troskliwą opieką władzy ludowej sport rozwinął się w Polsce do nieznanych w historii rozmiarów. Blisko 2 miliony osób liczy dziś potężna armia sportowców w naszym kraju. Jest to siedem razy więcej niż w roku 1938.

A Program Frontu Narodowego zapowiada dalszy wzrost opieki i pomocy państwa. Będziemy budować nowe boiska, nowe sale, nowe baseny, będziemy produkować coraz więcej sprzętu sportowego i coraz większe będą rzesze młodzieży objętej kulturą fizyczną. Dlatego to sportowcy z takim entuzjazmem popierają Program Wyborczy Frontu Narodowego i wszyscy oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu, wypróbowanych przyjaciół młodzieży i sportu.

Z żużlowcami Gwardii (Bydgoszcz) zmierzą się żużlowcy Ogniwa

Na torze żużlowym zaryczą w niedzielę, 19 bm., w Łodzi, motory. Będzie to spotkanie towarzyskie żużlowców Ogniwa z żużlowcami Gwardii (Bydgoszcz).

W drużynie Gwardii, obok znanych nam już takich kierowców, jak Spyra i Bonin, wystąpią Kaniszewski, Malinowski i Kurek. Barwy Ogniwa reprezentować będą: Stawecki, Próchniak, Krajewski, Pupper, Salawa. Na torze nie zabraknie również Szwendrowskiego.

Bilety w przedsprzedaży można nabywać począwszy od czwartku w Miejskim Ośrodku Informacji, Piotrkowska 104, a zbiorowe bilety ulgowe dla zakładów pracy i młodzieży szkolnej — w Ogniwie ul. Zakątna 82.

W koszulkach i szarfach mistrzowskich

przedefilują kolarze

Ostatnie w sezonie wyścigi na szosie warszawskiej

Najeździli się dosyć — w niedzielę kończą bogaty i urozmaicony sezon. W tej uroczystości weźmie zapewne udział cała łódzka brać kolarska

O godz. 8 zbiorą się kolarze z rowerami i działacze w Parku im. Poniatowskiego przy atelier Filmu Polskiego, skąd wyruszą z orkiestrą pod Pomnik Wdzięczności. Tutaj po okolicznościowych przemówieniach mistrzowie kolarscy Polski złożą pod pomnikiem wieniec.

Defilując z orkiestrą ul. ul. Mickiewicza, Al. Kościuszki, Zamenhofa i Piotrkowską kolarze dojdą do Młodzieżowego Domu Kultury, skąd już na rowerach udadzą się na autostradę warszawską. Na rozwidleniu za mostem nastąpi o godz. 10 start do wyścigów zamknięcia sezonu.

W programie przewidziane są cztery wyścigi: na 100 km, dla klasy mistrzowskiej I i II, na 50 km dla kl III, na 10 km dla kobiet i na 30 km dla turystów. Zapisy do wyścigów na starcie. Kolarze na defiladzie wystąpią z odznaczeniami w koszulkach i szarfach mistrzowskich.

Lekarze — Artyści

Sędziować im będą...

Sztam i Kolczyński

Czyście widzieli kiedyś mecz piłkarski Lekarze — Artyści?

Na pewno nie! No, to go zobaczycie. Terenem tego ciekawego spotkania będzie stadion przy Al. Unii w nadchodzącą niedzielę. O godz. 11.30 rozlegnie się gwizdek sędziego, dający znak do rozpoczęcia zawodów.

A propos sędziego. Lekarze nie chcą sędziego piłkarskiego, wolą tę odpowiedzialną rolę powierzyć komuś innemu. Radzili długo, wreszcie wybór padł, nie zgadniecie na kogo... na Sztama i Kolczyńskiego.

— Hm — powiedział Sztam. — Mogę spróbować... Niedzielny mecz ligowy przypominał mi trochę boks, więc pewnie dam sobie radę.

Nie wątpimy o tym ani na chwilę. Potężne pięści Kolczyńskiego, które znokautowały już tylu przeciwników, będą doskonałym ostrzeżeniem dla bardziej bojowo nastrojonych piłkarzy.

HALLO POLSKIE RADIO

CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA

14.10 Audycja dla klasy I. 14.30 Audycja dla klasy VI — „W chacie kmiecej" — słuchowisko Stanisława Gnoińskiego wg powieści Ignacego Kraszewskiego pt „Stara baśń". 14.50 Swojskie melodie. 15.10 „Warucha nie pojechał" — odcinek opowiadania Józefa Hena. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. Pierwszy wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej" pt. „Jak powstało społeczeństwo klasowe" w opr. Romana Kamienika. 16.20 Program lokalny. 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.40 Koncert solistów. 19.10 I lekcja radiowego kursu języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 21.30 „Pięćdziesięciu" — montaż w opracowaniu Stanisława Ziembickiego. 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. Pierwszy wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej" pt. „Elementy ludowe literatury średniowiecznej" w opr. prof. dr Kazimierza Budzyka. 22.20 Kameralna muzyka polska. 22.50 Popularne utwory na instrumenty solowe — Ludwik van Beethoven: „Andante Favori" (Benno Mojsiewicz — fortepian) — płyty. 23.07 Audycja z cyklu: „Symfonie Beethovena". 23.37 Utwory fortepianowe Jana Brahmsa — płyty.

(Telefonem z Katowic)

Siódma runda odbyła się pod znakiem spotkania leaderów turnieju Śliwy z Gadalińskim. Zwycięstwo odniósł Śliwa, który odzyskał tym samym utracone w piątej rundzie prowadzenie.

Zwycięstwa odnieśli również: Makarczyk z Dworzyńskim i Ciejka z Grynfeldem. Remisowo zakończyły się spotkania: Pytlakowski — Tarnowski, Bolesławski — Plater i Kwilecki — Litmanowicz.

Odłożono partie: Regedziński — Sowiński (z wygraną Regedzińskiego), Szuksztа — Balcarek (z przewagą Szuksztы), Szymański — Witkowski (z pionem więcej u Szymańskiego) oraz Woźniak — Szapiel i Błaszczak — Gawlikowski (w równych pozycjach).

Po wczorajszej przegranej Gadalińskiego już tylko łodzianin Makarczyk kroczy bez porażki. Regedziński systematycznie odrabia utracone w słabym starcie punkty i można już teraz zaliczyć go do czołówki turnieju, którą stanowią: Śliwa 6,5 pkt., Makarczyk i Gadaliński po 6 oraz Ciejka 5 pkt.

Według naszych przewidywań po rozegraniu odłożonych partii winni osiągnąć: Szapiel 5,5 pkt., Regedziński, Szymański i Szuksztа po 5 pkt.

X mistrzostwa Polski stoją jak dotychczas pod znakiem sukcesów łodzian, którzy poza Witkowskim znajdują się w czołowej grupie i stoczą zapewne zacięty pojedynek o pierwsze miejsce.

W piątek po rozegraniu 9 rundy i odłożonych partii podamy naszym Czytelnikom dokładny stan tabeli.

Kto odgadnie?

Dziś upływa termin składania odpowiedzi w „Konkursie Błyskawicznym"

Dzisiaj upływa termin składania kuponów „Konkursu Błyskawicznego" na odgadnięcie zdobywców trzech pierwszych kolejnych miejsc w tabeli mistrzostw szachowych Polski rozgrywanych w Katowicach.

Nazwiska wytypowanych kandydatów uczestnicy konkursu winni wpisać do kuponu konkursowego i przesłać do działu sportowego „Expressu Ilustrowanego", Łódź, ul. Piotrkowska 102-a.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są cenne nagrody książkowe.

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI

14)

Majewskiej przypomniał się Judasz, który ustami Solskiego skomlał usprawiedliwiająco: „Jam w Kafarnaum sklepik miał, otwarty ledwo do wieczora..."

— ...co to za sklepik? Gdyby wojna skończyła się inaczej, miałbym magazyn. Ho, jeszcze jak mi odebrali! A dlatego że odebrali — to państwowe dobro jest naszym dobrem wspólnym, naszym własnym. Sami tego chcieli. Za okupacji polecono nie płacić za tramwaje...

— Panie!...

— Pani oburzona, że mówię „za okupacji". Ja wiem, wiem, teraz nie ma już okupacji, jesteśmy zasadniczo wolni, ale dla mnie — nie wiem, jak dla pani — prawdziwą ojczyzną jest ta, która ze mną nie walczy! Niemcy mnie prześladowali za to, że jestem Polakiem. Teraz rodacy za to, że jestem kupcem. A ja pamiętam czasy, gdy ludzi za nic nie prześladowano. Polak mógł handlować i dobrze było i jemu i tym, co kupowali, i wszystkim. Wtedy Lutek nie potrzebowałby kraść!...

— Tylko wtedy tacy jak Lutek, synowie tego miliona bezrobotnych, co nie mogli kupować w pańskim sklepie, musieli kraść z zimna, z głodu. Lutkowi, o ile wiem, nie było ani chłodno, ani głodno... — Przeraziła się, że sformułowaniem tej społecznej prawdy zgwałciła własne zasady o apolitycznym posłannictwie pedagoga.

— Było, łaskawa pani, głodno i chłodno... — Kozłowski machnął dłonią: obojętne, co było. Chciał powiedzieć, że Lutkowi było już w życiu tak głodno i chłodno, że on, ojciec, kradł dla syna, i dopiero wojna dała mu wielką szansę; dotrzymał teraz przysięgi danej sobie wtedy, że już nigdy nie będzie nędzarzem.

Majewską zaskoczyło nieoczekiwane, nawet tak urwane, wyznanie Kozłowskiego. Myślała, że zawsze był kupcem. Speszyła się; co prędzej trzeba rejterować z obcego jej terenu „polityki":

— Zresztą nie ja jestem od uczenia pana praw społecznego życia czy od sądzenia pańskiego syna. Sąd to już uczynił. boję się, czy nie za łagodnie. I teraz osobiste zdanie rodziców nie ma żadnego znaczenia. Ja pragnę tylko zwrócić pańską uwagę na to, że chłopiec nie chodzi do szkoły, nie uczy się jak należy. Może to spowodować wysłanie go do zakładu poprawczego, a dla pana... też może się skończyć nieprzyjemnościami. — Zaryzykowała mały szantaż.

— Dla mnie? Dlaczego?

— Sąd uznawszy, iż rodzina zbyt małą uwagę zwraca na chłopca, jest więc nieodpowiedzialna, może zarządzić postępowanie karne...

— Co? Za co? Za to, że szczeniak waguje? A jak możemy go upilnować, jeśli oboje z żoną cały dzień pracujemy?

— Jednak musicie państwo...

— Obejdzie się bez opiekunów! — fuknął z kanapy chłopiec.

— Milcz! — Stary Kozłowski niespodzianie podskoczył do syna i na odlew wyrżnął chłopaka w twarz. — Buty odbiorę, bryczesy podrę, w komórce zamknę, zakatuję. Żołnierza udaje, szczenię przeklęte, a na głowę mi ściąga nieszczęście. Pracuję na niego, staram się jak komu dobremu, a on nic!

— Ojcze!

— Teraz to „ojcze", a kto chodził z tymi opryszkami? Kto?! Ja swoje zarabiam, polityki unikam, radia nie słucham. Obojętne, kto tam na górze. Sam Pan Bóg może siedzieć, bylebym mógł żyć. Zobaczysz, że przez ciebie...

I znowu ciężka dłoń ojca grzmotnęła w twarz syna, potulnie przyjmującego potok wymyślań. Drugi policzek poruszył chłopaka. Wyprostował się nagle, burknął coś, a gdy stary Kozłowski nie ustawał w wymyślaniu, Lutek runął na ojca...

— — — — — — — —

— Widziałem się drugi raz z Zenonem — zaczął Marek.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223 65 — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 244 78 137 47 — Dział Gospodarczy: 128 13 — Dział listów: 103 64 — Dział Kulturalno Oświatowy: 109 62 — Dział Sportowy: 109 62 — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75 — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,- przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź Żwirki 19. — Papier druk. mat. 50 g D-3-11467